



„W Polsce otwiera się etap pracy” Prezydent w prywatnej kaplicy papieża

Wczoraj, w trzecim i ostatnim dniu wizyty w Rzymie, prezydent RP i jego małżonka oraz członkowie polskiej delegacji udali się wczesnym rano do Watykanu, by wziąć udział w mszy świętej celebrowanej przez Ojca Świętego.

Lech Wałęsa i jego małżonka, zaproszeni przez papieża, pozostali na śniadaniu u Ojca Świętego. Po powrocie do rezydencji w rzymskim hotelu „Grand” prezydent przyjął wizytę prezesa FIAT-a, Giovanniego Agnellego, a wkrótce potem spotkał się z przywódcami włoskich związków zawodowych.

Prezydent Lech Wałęsa przez półtorej godziny odpowiadał na pytania kilkudziesięciu dziennikarzy włoskich i polskich oraz korespondentów europejskich środków masowego przekazu podczas konferencji prasowej w ambasadzie RP w Rzymie.

Na wstępie konferencji rzecznik prezydenta Andrzej Drzycki złożył krótkie oświadczenie o przebiegu rzymskich rozmów. Najważniejsze jednak – podkreślił rzecznik – było spotkanie z Ojcem Świętym.

Prezydent ocenił stosunki polski z Włochami jako wzorowe. Oba kraje – stwierdził Wałęsa – mają zbliżone poglądy na problemy sytuacji międzynarodowej, w tym na sytuację w Zatoce Perskiej i krajach nadtęczyńskich.

Wałęsa stwierdził, że w Polsce po wyborze na stanowisko prezydenta robotnika i działacza związkowego otwiera się nowy etap – etap pracy.

Rzecznik prasowy prezydenta Andrzej Drzycki, zapytany po konferencji prasowej o przebieg spotkania prezydenta Wałęsy z premierem Giulio Andreottim, odpisał, iż były to najdalej idące rozmowy, jakie kiedykolwiek prowadzono w Rzymie. Zapewniono nas, że Włochy poprzę polską w istotnych dla nas gremiach i organizacjach międzynarodowych. (PAP)

Polska – CSRF – Węgry Szczyt 15 lutego w Visegradzie

BUDAPEST (AFP, MTI). Przywódcy Polski, Czechosłowacji i Węgier – Lech Wałęsa, Vaclav Havel i Jozsef Antall – spotkają się 15 lutego w Visegradzie koło Budapesztu. Wiadomość tę podaje agencja AFP powołując się na miarodajne źródła w Budapeszcie oraz agencja MTI za gazetą „Nep-szabadsag”, która powołała się na źródła w węgierskim MSZ i na koła dyplomatyczne w Pradze.

AFP pisze, że trzej przywódcy podpiszą dokument określający podstawy współpracy Polski, Czechosłowacji i Węgier.

Szczyt w Visegradzie został przygotowany przez ministrów spraw zagranicznych trzech państw, którzy spotkali się 21 stycznia w Budapeszcie.

MON likwiduje przywileje poborowych

Dążymy do całkowitego zlikwidowania przywilejów, związanych z odroczeniem w odbywaniu zasadniczej służby wojskowej – zapowiedział wczoraj rzecznik prasowy MON ppik Ireneusz Czyżewski. Pomimo ustawowej powszechności obowiązku obrony kraju w Polsce funkcjonuje bardzo rozbudowany system odroczeń. Chcemy, by do czasu wprowadzenia armii zawodowej służbę wojskową odbywali wszyscy, kwalifikujący się do niej ze względu na wiek i stan zdrowia. W ubiegłym roku do poboru stanęło ok. 260 tys. osób. Za zdiobnym do służby uznano 220 tys., ale wcielono tylko 120 tys., ok. 100 tys. osób otrzymało – z różnych przyczyn odroczenia. (PAP)

„Szeroki zakres” palenia akt WSW Materiał dowodowy podobno gotowy

Niesłuszne jest stawianie Naczelnej Prokuraturze Wojskowej zarzutu opieszałości w sprawie stwierdzonych wypadków palenia akt B. Wojskowej Służby Wewnętrznej – powiedział wczoraj przedstawiciel prokuratury ppik Dariusz Szewirski. Materiały w tej sprawie wpłynęły w październiku, powodując wszczęcie postępowania sprawdzającego. Analizowano dokumenty, prowadzono rozmowy z osobami zamieszkanymi w paleniskach, ustalano, jakie przestępstwo zostało popełnione. 19 listopada wszczęte zostało śledztwo, mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności tej sprawy. Ma ono szeroki zakres. Kolejne są liczne przesłuchania, sprawdzanie dokumentacji. Sprawa ta nie ogranicza się do B. szefostwa WSW, dotyczy także wielu jednostek terenowych. Materiał dowodowy jest już gotowy –

Wałęsa zamierza przełamać centralizację Samorządowa ekspozytura przy Belwederze

Prezydent jest zwolennikiem wycofania się z koncepcji 49 województw i budowy większych organizmów, w postaci zbliżonej do sytuacji sprzed reformy z 1975 r. Chciałby jednak, by w tej sprawie porozumiały się samorządy z całego kraju i zaproponowały nową formułę podziału regionalnego – powiedział Grzegorz Grzelak, sekretarz stanu ds. samorządu terytorialnego i organizacji władz lokalnych w Kancelarii Prezydenta.

Kilkunastoosobowy Sekretariat Stanu, kierowany przez Grzelaka, nie rości sobie prawa do zastępowania rządu i jego agend. Jest swego rodzaju ekspozyturą samorządu terytorialnego przy prezydencie. Głównym jego zadaniem jest opiniowanie – dla potrzeb prezydenta – ustaw wychodzących z Sejmu.

Wiele dotąd uchwalonych ustaw, jak np. osławiona już ustawa kompetencyjna, czy o gospodarce gruntami, budzi zastrzeżenia w środowisku władz lokalnych.

Polska udzieli zezwoleń na konwój z Niemiec

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w oświadczeniu z 1 lutego stwierdziło, że RP jest gotowa niezwłocznie przepuścić konwój około 200 ciężarówek i innych pojazdów wojskowych byłej armii NRD, stanowiących dar Bundeswehry dla Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, pod warunkiem spełnienia elementarnych wymogów prawa i bezpieczeństwa ruchu drogowego (posiadanie przez pojazdy tablic rejestracyjnych, ubezpieczenia i właściwego oznakowania).

Kierując się względami humanitarnymi właściwie władze RP postanowiły też zwołać konwój na obowiązek posiadania zezwolenia na międzynarodowy transport drogowy. Zezwolenie takie powinny wystawić władze niemieckie. Stosowne zezwolenie zostało wydane bezpłatnie przez władze polskie – głosi wczorajszy komunikat MSZ. (PAP)

Sekretariat ma zadbać o to, by w odpowiednim czasie zasignalizować prezydentowi ewentualną sprzecznosc projektu ustawy z interesami samorządu.

Na bieżąco – w porozumieniu z urzędem pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego – Sekretariat podejmuje interwencje w sprawach sygnalizowanych przez władze lokalne. Jest takich sygnałów wiele, jednak w większości dotyczą niedoboru środków finansowych i z konieczności muszą być odsyłane do Ministerstwa Finansów.

Zadaniem Sekretariatu jest również zbieranie i prezentowanie głowie państwa projektów aktów prawnych i rozwiązań organizacyjnych powstających w środowiskach samorządowych. W najbliższych tygodniach Sekretariat Stanu przygotuje dla prezydenta podstawowe założenia docelowego modelu państwa. Chodzi o znalezienie nowej formuły administracji publicznej, począwszy od rządu centralnego, poprzez szczebel wojewódzki – i ewentualnie pośredni w przypadku przyjęcia koncepcji dużych regionów – aż po gminy. Mamy obecnie do czynienia z państwem mocno scentralizowanym – powiedział sekretarz Grzelak. Dowodzą tego np. proporcje pomiędzy planowanymi wydatkami władz cen-

tralnych, a województw i samorządów terytorialnych.

Ustawa o podziale kompetencji wręcz umocniła system, w którym istnieje: gmina o wąsko zakreślonych zadaniach własnych, potem duża przestrzeń wypełniona przez agendy typu wojewoda i regiony administracyjne, a wreszcie rząd centralny. Do tego trzeba dodać rozwinęty system administracji specjalnej: oświatowej, zdrowotnej itp.

Zamiarem Lecha Wałęsy jest przełamanie tej centralizacji. Sekretariat Stanu wraz ze środowiskami samorządowymi będzie przygotowywał projekty odpowiednich rozwiązań – zapewnił sekretarz Grzelak. (PAP)

St. Węglarz kandydatem na przewodniczącego „Solidarności”

Zarząd Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarności” podjął na posiedzeniu w Lublinie uchwałę o zgłoszeniu kandydatury przewodniczącego Środkowo-Wschodniego Zarządu Regionu Stanisława Węglarza na stanowisko przewodniczącego Komisji Krajowej „Solidarności”. (PAP)

Z kopalni „Wałbrzych”

Dwóch górników nadal w zawale

W chwili kiedy zamykamy numer trwa w dalszym ciągu akcja ratownicza w kopalni „Wałbrzych” mająca na celu dotarcie do dwóch uwieczonych w zawale górników, Stanisława Danielewicz i Janusza Urbańskiego. Jak poinformowano nas w sztabie akcji, postęp prac utrudnia jak zwykle w takich sytuacjach, ciśnienie górotworu. Trudno zatem przewidzieć kiedy zastępy ratownicze dotrą do zasypanych. Nie można też powiedzieć czy pozostają oni przy życiu. Nadzieja zawsze jest tym bardziej, że w przyszłości

bywało w takich przypadkach różnie. Szerzej o wypadku w kopalni „Wałbrzych” w piątkowym wydaniu „DD”.

Niechlubna czołówka

W 1990 r. odnotowano w Polsce ponad 50 tys. wypadków drogowych. Na miejscu zginęło ponad 4,5 tys. osób, a ponad 66 tys. było rannych.

Pod względem ogólnej liczby wypadków Polska zajmuje jedno z niechlubnych czołowych miejsc wśród państw europejskich. W statystyce zabitych znajdujemy się na pierwszym miejscu. (PAP)

W Jeleniej Górze padły nawet skupy

Czy inwazja świń niemieckich?

Rolnicy z gminy Lubań, podobnie jak inni producenci żywności w kraju, ograniczyli hodowlę na rzecz bardziej opłacalnej produkcji zbóż. Do tej pory udalo im się sprzedać zaledwie połowę zesłanych zbiorów. Miejscowy GS i PZZ wstrzymały skup z racji przepelnionych magazynów i braku kredytów na skup i magazynowanie ziarna. W kropce są zarówno ci rolnicy, którzy sprzedawali

zboże jesienną, jak i ci, którzy magazynują je u siebie. Pierwsi obliczają, że wiosną na nowe zastęwy (koszt ziarna siewnego, energii, paliw, nawozów) potrzeba trzy razy tyle pieniędzy ile uzyskali za jesienną sprzedaż, ci drugi tracą nadzieję, że w ogóle uda im się sprzedać zeszlone zbiory. Bariera staje się zbyt dotkliwą też w produkcji żywności. Okoliczne punkty pośredniczące w sprzedaży dla Zakładów Mięsnych w Jeleniej Górze także zawiesiły działalność. Na rynku coraz więcej półtuszy niemieckiej. Sprzedawane są one w cenie ok. 16 tys. za kg, podczas gdy nasi producenci sącują koszt wyprodukowania jednego kilograma mięsa na 19 tys. Optymisci przypuszczają, iż są to jeszcze świnię enerodowskie, których zjednoczenie Niemcy nie chcą jeść, więc wyprzedają tanio. Pesymista twierdzą, że to już świnię zachodnie, produkowane tanio w przemysłowych fermach (Maj)

Po lodzie na Zachód

Skuta lodem Nysa przestała być przeszkodą dla przybywających do Zgorzelca Rumunów i coraz częściej Bułgarów, pragnących przez zieloną granicę przedostać się do lepszego, zachodniego świata. Tylko sprytniejsi wpadają na pomysły, by zniszczyć po przedostaniu się na drugą stronę paszport. Cała reszta jest wyłapywana i odstawiana przez niemieckie

służby graniczne do Polski, tu bowiem zgodnie z pieszczankami w paszporcie mają prawo być Polscy pograncznicy ładują ich do autokarów i odwożą do Urzędu Celno-umieścić w pociągach jadących na wschód. Kosztuje to coraz więcej pieniędzy, ale nie pomaga. Wracają i zabawa zaczyna się od nowa. (Maj)

W Zatoce czekają na bezkسیężycowe noce

Ofensywa lądowa wojsk sojusznicych na pozycje irackie w Kuwejcie może rozpocząć się wtorek 11 a 20 lutego. Taką opinię wyraża się w Waszyngtonie po wtorkowej zapowiedzi podróży do Arabii Saudyjskiej ministra obrony Richarda Cheney'a i przewodniczącego kolegium szefów sztabów sił zbrojnych USA gen. Colina Powell'a. Norman Schwarzkopf twierdzi, że alianantom wystarczy jeszcze tydzień nalotów, aby zmieknąć obronę iracką i stworzyć dogodny warunki do rozpoczęcia ofensywy na lądzie.

Lotnictwo alianckie kontynuowało w środę bombardowania pld.- wach. Iraku. Pozycje wojsk irackich w Kuwejcie ostrzeliwano w środę amerykański okręt "Missouri". Radio Bagdad poinformowało, że wtorowe i środowe bombardowania Iraku spowodowały ofiarę wśród ludności cywilnej. Jak poinformował saudyjski rzecznik wojskowy, amerykańskie myśliwce F-15 zestrzeliły w środę cztery z siedmiu irackich samolotów Mig-21, które leciały do Iranu. Na terenie "ziemi niczyjej" w północnej części Arabii Saudyjskiej żołnierze amerykańscy ścigają patroli irackie, które prawie każdej nocy przekraczają granice, by wybadać słabe i silne strony wojsk sojusznicych.

Minister spraw zagranicznych Francji Roland Dumas stwierdził w środę, że Iran odegra decydującą rolę w ostatecznym rozwiązaniu konfliktu w Zatoce Perskiej.

Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Aleksandr Bieleonow przybył do Iranu, gdzie ma rozmawiać z prezydentem

Rafanżaniam na temat perspektyw pokojowego rozwiązania konfliktu w Zatoce Perskiej. Radio francuskie podało, że doradca prezydenta Gorbaczowa Jewgienij Primakow może w najbliższych dniach udać się z kolejną misją pokojową do Iraku.

Szef dyplomacji syryjskiej Faruk Asz-Szara przybył w środę do Londynu i oświadczył, że Syria nie weźmie udziału w operacjach zbrojnych na terytorium Iraku.

Papież Jan Paweł II zapoewował w środę o niestosowaniu broni chemicznej i bakteriologicznej w wojnie w Zatoce.

Irak oświadczył w środę, że zrywa stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi, Francją, Wielką Brytanią, Wiochami, Egiptem i Arabią Saudyjską.

Spór prezesa z komendantem Straży Granicznej zastąpi celników?

Komendant Główny Straży Granicznej Marek Lisiecki zaproponował w programie radiowym prezesowi Głównego Urzędu Ceł Tomaszowi Bartoszewiczowi, aby Straż Graniczna pełniła funkcję celników.

Ja proponuję komendantowi Lisieckiemu Niderlandy - odpowiedział prezes GUC w rozmowie z dziennikarzem PAP. - Potrzebujemy 3 lat, aby przyruchodzą do służb celnych obywateli z wyższym wykształceniem został pełnowartościowym celnikiem. Tyle trwa okres szkolenia i zdobywania

praktyki. W związku z tym, albo komendant Lisiecki ma geniuszy, który marnuje się na etatach Straży Granicznej, albo nie wie o czym mówi - stwierdził prezes Bartoszewicz. - Wyrażam gotowość dokonywania przez nasze służby celne kontroli paszportowych, jak to się czyni w większości państw zachodnich, bez zwiększania stanu etatowego. Nie znam żadnych przypadków w cywilizowanym świecie, aby policja graniczna wyręczała służby celne.

(PAP)

Wczoraj

● W Gdańsku rozpoczęło się dwudniowe plenarne posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

● Umowę między Królewstwem Szwecji a Rzeczpospolitą Polską o pomocy wzajemnej w sprawach celnych parafowali w Warszawie przewodniczący szwedzkiej delegacji z ramienia tamtejszej MSZ Stanisław Patek i prezes Głównego Urzędu Ceł Tomasz Bartoszewicz.

● W Warszawie odbyły się polsko-duńskie rozmowy dotyczące zawarcia porozumienia o ruchu bezwizyjnym między obu krajami.

● W wyniku doznanych obrażeń zmarł radziecki operator Guido Zwiagnze, postrzelony 20 stycznia w Rydze podczas szturmu radzieckich komando-

sów na ministerstwo spraw wewnętrznych.

● Prezydent Palestyny Jaser Arafat przyjął ambasadora RP w Tunisie Janusza Fekecza i przekazał mu ustne powitanie od prezydenta RP Lecha Wałęsy.

● Przewódca rządzącej w Słowenii koalicji "Demos" stwierdził w wywiadzie dla agencji DPA, że Słowenia zamierza ostatecznie wystąpić z Federacji Jugosłowiańskiej w czerwcu br.

● Przewódca 7 afrykańskich państw frontowych (Angola, Mozambik, Tanzania, Zambia, Zimbabwe, Botswana i Namibia) oraz Nigerii zebrał się w Harare, aby ocenić sytuację w RPA i politykę wobec Pretorii.

● Katołków śląskich w Republice Białoruskiej odwiedził bp Zbigniew Józef Kruszewski i wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej.

Żołnierze z dwu stron

Przedstawiciel kolegium szefów sztabu sił zbrojnych USA gen. Thomas Kelly oświadczył we wtorek wieczorem w Waszyngtonie, że wzięci do niewoli żołnierze iraccy są głodni i wydają się szczęśliwi, że nie biorą już udziału w wojnie. Podkreślił, że siły sojusznicych gotowe są do podjęcia ofensywy lądowej. Jednakże generał dodał, że armia iracka jest nadal siłą zdolną do walki i nie wykazuje żadnych oznak rezygnacji mimo masowych bombardowań, ostrzału artylerii, okrętów i rakietowego.

nymi i głodnymi żołnierzami, którzy niekoniecznie muszą być bardzo nieszczęśliwi, że zostaną wzięci do niewoli.

Od wybuchu wojny 17 stycznia do niewoli wzięto łącznie ponad 800 irackich cywili.

Żołnierze francuscy, biorący udział w ramach sił sojusznicych w wojnie z Irakiem o wyzwolenie Kuwejtu, ponieśli pierwszą klęskę. Ofiarą padły ich smak i żołdki. Tymczasem żołnierze amerykańscy i brytyjscy, przywiedli - zdaniem Francuzów - od lat do spożywania "syntetycznego obrotu" w puszkach i pakietach, nie narzekają. Takie wieści przesłał z Arabii Saudyjskiej korespondent prasy francuskiej.

Gorzowski "Ursus" strajkuje

Strajk okupacyjny objął już całe - zatrudniające ponad dwa tysiące pracowników - Zakłady Mechaniczne "Ursus" w Gorzowie. Akcję strajkową podjęli 5 bm. pracownicy zakładu "B" znajdującego się na przedmieściu Gorzowa w Bączynie, wczoraj dołączyli do nich pracownicy oddziału "A" w samym Gorzowie.

Zaloga zgłasza zastrzeżenia do obliczenia zarobków za styczeń - przy większej ilości dni roboczych zarobiono mniej niż w grudniu.

Pracownicy zakładów domagają się także systematycznego wzrostu płac oraz zapewnienia bezpieczeństwa dla strajkujących.

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w gorzowskim "Ursusie" rozmowy dotyczące postulatów zgłoszonych przez załogę. Uczestniczyli w nich przedstawiciele kierownictwa przedsiębiorstwa, Rady Pracowniczej oraz Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność". (PAP)

Zdania biegłych podzielone

Badanie poczytalności pchor. Ochnika

Od 19 maja ubiegłego roku trwa śledztwo w sprawie ś. pchor. pchor. Janusza Ochnika z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu. Po 2 miesiącach można było postawić mu zarzut popełnienia 4 zabójstw i kilkunastu drobniejszych przestępstw. Pojawili się jednak wątpliwości co do jego poczytalności - powiedział wczoraj przedstawiciel Prokuratury Wojskowej ppik Dariusz Szewirski. W sierpniu przeprowadzono badania psychiatryczne, zespół biegłych nie mógł jednak udzielić jed-

noznacznej odpowiedzi. J. Ochnik został zatem skierowany na obserwację w zakładzie zamkniętym - Instytucje Psychiatrii i Neurologii w Pruszkowie. Przebywał tam do chwili obecnej. Zgodnie z ostatnim wnioskiem biegłych obserwacja ma zakończyć się na początku marca. Dowodowo sprawa jest zamknięta - stwierdził ppik Szewirski - pozostaje k wstąpienia sędziemu ewentualnego ograniczenia poczytalności pchor. Ochnika, co byłoby podstawą do orzeczenia wyroku. (PAP)

Sekretarz stanu zawiesił dyrektora huty

"Na podstawie artykułu 60 ust. 1 z 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych z dnem 5 lutego zawieszam pana w czynnościach dyrektora Huty Im. Sen-dzimir - sekretarz stanu Zdzisław Miedzianek". Pismo tej treści otrzymał dotychczasowy dyrektor naczelny Huty Im. Tadeusza Sen-dzimir w Krakowie - Zygmunt Borek.

Już przed 2 miesiącami na temat działalności dyrektora Huty obradowała Rada Pracownicza i tylko dwa głosy zdecydowały, że pozostał na swym stanowisku.

Brazauskas po rozmowach z Gorbaczowem

Litewska Demokratyczna Partia Pracy (dawnej KP Litwy, niezależna od KPZR) zdecydowanie opowiada się za udziałem społeczeństwa litewskiego w sondażu, który ma się odbyć w najbliższą sobotę. Nieprawdą jest, jakoby prowadziła ona kampanię przeciwko sondażowi - powiedział przewodniczący LDPP Algirdas Brazauskas.

Rozmowy litewsko-radzieckie są zdaniem Brazauskasa niezbędne, jednak strona radziecka jak dotychczas nie zaproponowała ani miejsca, ani terminu, w jakim miałyby się odbyć. Gorbaczow powtórzył swe dotychczasowe stanowisko, że ZSRR może rozmawiać z Litwą jedynie jako z jedną z republik radzieckich, a nie jako obcym państwem.

Gorbaczow wyraził zdziwienie, że Litwa boi się udziału w ogólnoz-

wiąkowym referendum, które ma się odbyć 17 marca. Dał do zrozumienia, że jako republika nieomalą jednonarodową nie powinna się obawiać o jego wynik, który byłby podstawą do dalszych rozmów na temat wyjazdu Litwy z ZSRR, zgodnie z obowiązującym prawem.

Zdecydowano jednak, że w najbliższych dniach przybędzie na Litwę delegacja, która zajmie się sprawą podziału majątku byłej KPL i zwrotu Domu Prasy.

Agencja NTB podała, że prezydent Landsbergis otrzymał nagrodę "Narodową Nagrodę Pokoju" ufundowaną przez prywatne osoby. Nagrodę w wysokości 3 mln koron ufundowano w odpowiedzi na radziecką interwencję na Litwie.

"Marlborogate" w Kołbaskowie

Ładunek papierosów "marlboro" wartości 4 mil 710 mln złotych czekał w Urzędzie Celnym w Szczecinie na postanowienia dotyczące ich losu. Papierosy zatrzymano na przejściu granicznym w Kołbaskowie. Przywioził je kierowca samochodu ciężarowego z Holandii zgłaszając jedynie transport "coca-coli" dla firmy z Łodzi. Na przejściu granicznym oczekiwał na niego Polak, który miał załatwić formalności związane z odprawą towaru. Podczas kontroli okazało się, że za niewielkim ładunkiem "coca-coli" ukryty jest kilkadziesiąt tysięcy paczek papierosów "marlboro" wartości 4 miliardów 710 mln złotych. Przed rozpoczęciem kontroli celnego Polak, który miał asystować przy odprawie nagle "rozplynął się" - pozostał jedynie samochód, towar i holenderski kierowca. (PAP)

Wręczone "Wiktory"

Adrianna Biedrzyńska, ks. Wojciech Drozdowicz, prof. Marian Marek Drozdowicz, Jan Nowak-Jeziorański, Stefan Kisielewski, Maciej Niesiołowski, Alicja Reisch-Modlińska, Joanna Szczepkowska, Jerzy Waldorff i Edyta Wojtczak otrzymali "Wiktory 90" jako osobowości telewizyjne ubiegłego roku. Po raz pierwszy wyróżnionym laureatem zagranicznym jest Anatolij Kaszprowski. Wręczenie "Wiktorów" odbyło się w Pałacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach. (PAP)

Sport

● Sekcja piłkarska Legii zakończyła ubiegły rok deficytem 2,8 miliona złotych. Podobno grono ludzi dobrej woli (czytaj - moźnych sponsorów) chce wyciągnąć Legię z kłopotów. Sprawami transferowymi mają się zająć byli piłkarze tego klubu, mający doświadczenia z zagranicy - Stanisław Terlecki i Krzysztof Adamczyk.

● W towarzyskim meczu piłkarskim Australia przegrała w Sydney z Czechosłowacją 0:2 (0:0). Gole strzelił Kula (59) i Gruesmann (87).

● Legendarny szachista, dysydent polityczny ZSRR od wielu lat reprezentujący swą drugą ojczyznę Szwajcarię, Wiktor Korczak zdobył awans do wieloletniego meczów pretendentów. Dwukrotny wicemistrz świata ma dziś już 60 lat!

● Jak pisał angielski magazyn piłkarski "Shoot!" Dariusz "Jack" Dziekanowski chce wybaczyć klubowi ostat-

nią nielaskę - z reguły przesładuje on na lawce rezerwy. Po tym sezonie kończy mu się kontrakt i podobno ma go zamierzać przedłużyć na długoterminowo.

ROLNIOŚLASKI
Wydawca: MOPOL
PRESS: Adres redakcji: ul. Admirałki, Podwale 64, 50-010 Wrocław. Telefon dla Czytelników: 442736, 442776. Biuro Ogłoszeń: Podwale 64 Ip, Wrocław, tel. 443330. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Bank: 442776, telefon: 715382. Konto: Fax: Handlowo-Kredytowy, Oddział Wrocław 489209-39-136-2, Oddział "DD" Jelenia Góra tel. 31942, Lubin tel. 426169 i 426171, Wałbrzych tel. 23385. Drukarnia: Wrocław, Żmigrodzka 107, tel. 255634. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Nr indeksu 380626

ROLNIOŚLASKI
Rozwijanie krytyki ze strony "Lepszy tek od bromu - do try klimat w domu"

Popiwkowe szaleństwo

Dobić państwowe!

GRAŻYNA MIKOŁAJCZYK

Podatek od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń budzi coraz większe emocje. Gdy zaczął obowiązywać w końcu 1989 roku wiele przedsiębiorstw wstrzymało oddech po obliczeniu jego wysokości. Jednak siła perswazji wicepremiera Leszka Bałcerowicza i wiara w lepszą przyszłość zrobily swoje. Firmy zacisnęły pasa i zapłaciły. W broń pluty sobie jedynie te, które podniosły pensje później niż we wrześniu 89.

Pierwsza ustawa o „popiuku” opublikowana została dopiero w końcu grudnia 89, a przepisy szczegółowe dotarły do przedsiębiorstw w styczniu 90. Zgodnie z nią fiskus nie ściągając dodatkowych pieniędzy tylko od tych, którzy nie zapłacili pracownikom więcej niż wynosił wynik mnożenia wrześniowego funduszu płac przez procent wzrostu cen i wskaźnik korekty. Przy czym jedną wiadomością w tym działaniu jest suma wynagrodzeń. Co pewien czas pierwsza niewiadoma ustala Główny Urząd Statystyczny, a druga – Rada Ministrów.

W tym systemie każda niekontrolowana podwyżka wymuszona przez pracowników mogła doprowadzić do bankructwa. „Popiwek” stał się kulą w nogi dla większości polskich firm. Co prawda wicepremierowi udało się zahamować dopływ pustych złotych na rynek, ale nisko wynagradzani pracownicy byli coraz bardziej niezadowoleni. Wyrażali to strajkami, marszami protestacyjnymi, głodówkami. Początkowo nie wypadało domagać się pieniędzy, więc żądania fi-

nansowe ubierali w eleganckie formy i umieszczali na końcu list. Jednak, gdy wszystkie sprawy oprócz wypłaty dodatkowych złotych zostały załatwione, to wychodziło na jaw, że najważniejsze były właśnie pieniądze.

Przedsiębiorstwa zaczęły szukać sposobów omięcia restrykcyjnego przepisu. Niektóre wpadły na pomysły (i zrealizowały go) wypłacania pracownikom dodatkowych pieniędzy za pośrednictwem kasy zapomogowo-pożyczkowej. Kombinacja była dość karkołomna i kontrolerzy Izby skarbowych szybko się do tego dobrali. Część firm zdecydowała się na uczciwe płacenie „popiuku” i zrezygnowała z podwyżek. Wiele wzięło grupowe i indywidualne zwolnienia, odchudzając zwłaszcza własną administrację. Płace rosły nieznanie. Bezrobotnych przybywało. Kurczył się fundusz zapomóg. Ludzie byli niezadowoleni, ale jakoś się krećli.

Koniec 1990 roku przyniósł nadzieje na korzystne, zapowiadane przez rząd zmiany. Księgowi zastanawiali się który miesiąc mijającego roku uznany zostanie za „bazę” do naliczania „popiuku” w 1991 r. Jednak nowa ustawa przeformowana przez wicepremiera zaskoczyła wszystkich. Projekt opublikowała „Rzeczpospolita” dopiero 11 grudnia 90. Zaakceptowany został przez parlament 4 stycznia 91, a ustawa dotarła do przedsiębiorstw po kilkunastu dniach.

Wynika z niej, że to co dobro- wolnie nie sprywatyzowało się w poprzednim roku, obecnie „pójdzie z torbami” albo jak naj-

szybciej poszuka kupca. Autorzy osiągnęli także społeczny cel – przestało się opłacać wyrzucanie ludzi na bruk. Zagrożeni mogą czuć się jedynie wysoko wynagradzani fachowcy, gdyż zawyżają średnią płacę przedsiębiorstwa. To właśnie jej wysokość z grudnia 90 uznana została ustawowo za podstawę do naliczania „popiuku” i zastąpiła wrześniowy fundusz płac 89.

Konsekwencje tego wywołały tak silne protesty pracowników, że nawet nieustępliwy dotychczas wicepremier zaczął się wycofywać.

Zaproponowaliśmy tę zmianę – powiedział – wcale nie tylko i nie głównie ze względów społecznych, ale ze względów ekonomicznych. Przez przyjęcie średniej płacy zwiększamy bodźce, relatywnie bodźce do tego, aby poprawić płacę przez inne działania, np. wzrost produkcji, oszczędność surowców, materiałów i energii, a nie tylko pracy. Sądzę, że jest to mechanizm propagandowy

Minał już pierwszy miesiąc obowiązywania ustawy „popiukowej”. Jedną z firm, która boleśnie odczuła jej skutki były wrocławskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Musiałby zapłacić 2,5 milarda podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń, przy zysku o pół miliarda mniejszym. Dyrekcja, Rada Pracownicza i związki zawodowe nie zamierzają czekać na katastrofę i ogłosiły tygodniowy bezpłatny urlop, co zmniejszyło „popiwek” do 100 milionów. Czy właśnie to o chodziło wicepremierowi?

Oczywiście nie doszoby do tego, gdyby firma zdążyła się sprywatyz-



No to – po piwku!

Foto Marek Grotowski

zować, ale jest to długi proces, a nie życzenie, które spełnia się za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Gdyby nawet, to skąd ją wziąć?

Ustawa zwalnia z podatku firmy prywatne i sprywatyzowane (mające mniej niż 50 proc. udziałów w rękach skarbu państwa) oraz spółki joint venture powstałe przed 1 stycznia 1991 oraz niektóre spółdzielnie (mieszkanlowe, osób fizycznych oraz część utworzonych wspólnie przez osoby fizyczne i prawne). Pokonę „popiuku” płacą ci, którzy prywatyzują

się i udzielił skarbu państwa więcej niż 50 proc. Natomiast z 20-procentowej ulgi podatkowej korzystają przedsiębiorstwa, którym udało się sprzedać mniej niż 20 proc. akcji.

Pozostaje zaciera ręce i cieszyć się, że na wysięgi to co państwowe będzie przechodziło w prywatne ręce, gdyby nie drobiazg... Nadal aż 90 proc. gospodarki należy do skarbu państwa. Sprywatyzowane zalety jednej takiej firmy podległy wrocławskiemu wojewodzie trwało wiele miesięcy. Ie potrzeba czasu na pozostate?

Ze wsi do miasta

Kobieta statystyczna

Pani Wanda Kowalska ma 35 lat, pochodzi z wieloletniej katolickiej rodziny, nie jest zadowolona ze swojego życia. Mając 20 lat wyszła za mąż i przyjechała ze wsi do dużego miasta. Wtedy wydawało jej się, że chwyciła Pana Boga za nogi. Większość kobiet opuszczających wieś tak uważa – a było ich w 1988 roku 120 tysięcy. Powoduje to, że na 100 kawalerów prowincjonalnych przypada 68 pań. Miasta kojarzą się z kinem, teatrem, lepszymi warunkami życia, lepszą pracą w domu i w ogóle emancypacją. Potem z reguły rodzą się dzieci i... problemy. Pani Kowalska ma ich czworo.

W mieście państwo Kowalscy otrzymali trzykrotnie więcej pieniędzy. I to znów był powód do radości. Co prawda trochę pomocy rodzina, trochę zakład pracy męża, ale w efekcie zaliczono M-4 do szczęściarzy z własnym M-4. Dość liczna rodzina zmusiła panią Wandę do podjęcia pracy – najpierw w żłobku, potem w przedszkolu. Jak sama mówi, na początek mąż bardzo był dumny, że ma tak zaradną żonę. Czterech synów, dom i praca – to się nazywa kobietą! Ale trwało to krótko i najpierw mąż, pan Wiesiek, pił rządki, potem coraz częściej i więcej. Najwyraźniej miał dość własnej rodziny. I mimo że pani Wanda przejęła na siebie wszystkie domowe obowiązki – mąż przebywał głównie poza domem. Nie różniła się w tym czasie od większości Polek – tylko 27,8 proc. kobiet robi gruntowne porządki wspólnie z mężem, codziennie zakupy – 21,8 proc., sprzątańte 15,8 proc. Tylko 7,1 proc. mężów robi zakupy

samodzielnie. Natomiast osamotnienie pani Kowalskiej nawet statystycznie było widoczne. Wszelkie decyzje, i te ekonomiczne, i te dotyczące wychowywania dzieci i organizacji życia spoczywały na niej... tak jak na 7 proc. polskich żonatek.

W efekcie, mimo ogromnie spokojnego i wyrozumiałego charakteru, było jej coraz ciężiej. Tym bardziej, że im mocniej ona się starała, tym bardziej mąż to wykonywał. W rezultacie nie miała czasu (tak jak 27,7 proc. badanych kobiet) na czytanie książek, oglądanie telewizji (0,5 proc.), słuchanie radia (3,9 proc.), chodzenie do kina (52,2 proc.), czy do teatru (66,5 proc. kobiet).

Rodzina mówiła – „zaczekaj – on się wyszumi, ustakuje, macie przecież dzieci, no i ślub kościelny”. Sąsiadki – że marnuje życie z tym piątkiem i awanturnikiem. Ona się bała co będzie – dalej? Mimo to, kiedy była u kresu wytrzymałości psychicznej, złożyła pozew rozwodowy (tylko 1/3 wnioskujących to mężczyźni). Otrzymała rozwód i sąd jej przydzielił opiekę nad dziećmi – jak większość kobiet. Tylko 2-3 proc. mężczyzn zostaje z dziećmi. Otrzymała również alimenty – około 40 tys. na dziecko. Była to w 1989 r. nasza przeciętna krajowa w przypadku posiadania 4 dzieci. Średnia kwota zasądzana kobiecie, z rąk alimentów płaconych z dziecka, wynosiła wtedy 27,4 tys. Pani Kowalska pracowała w oświacie – znówu jak duża część Polek i bardzo lubiła swoją pracę. Ale ze względu na niskie zarobki przestała do brauży „handel” i sprzeda-

ła w supermarkecie zagraniczne wędliny i polskie mięso. Zarabiała więcej, ale ma mniej czasu i dla dzieci, i dla siebie.

I tak miała szczęście, że nie znalazła się w grupie 514 tys. kobiet bezrobotnych, co stanowi 51 proc. zwolnionych z pracy w 1990 r. A na jedną ofertę pracy przypadało 37 kobiet i 10 mężczyzn. Po prostu na mężczyzn jest większe zapotrzebowanie. Jaka jest dzisiaj pani Wanda Kowalska? Zmężał, samotna i bardzo czarno patząca w przyszłość. Cały czas myśli o tym jak podzielić mieszkanie i z czego wyżyć i ubrać rodzinę. Krewni ze wsi patrzy na nią jak na czarną, wycemapiowaną owcę. Synowie starci boją się taty, ale im go braki, młodsi jeszcze nie bardzo wiedzą co się stało. Szanse na to, że powtórnie wyjdzie za mąż ma dużo mniejsze od ojca swoich dzieci.

Może przeżyje go o jakieś 10 lat – wg statystyki, chyba, że mu wcześniej wątrobą wysiadzie. Ale czy to ma być potęszające dla młodej, atrakcyjnej kobiety? Nie. Można również cynicznie stwierdzić – „sama chciała”. Ale wydaje mi się to mocno niesprawiedliwe. I wcale nie podnosi jej na duchu fakt, że jest jedną z 616 tys. samotnych matek, i tylko jedną z 10 tys. matek samotnie wychowujących 4 dzieci. Właściwie należy podziwiać jej odwagę i to, że uchroniła chłopców przed tatusiem alkoholikiem. Tylko co z nią? Widową nie jest, więc i o wspólciecie rodziny i obcych trudno. Poza tym to nie o wspólciecie chodzi. Zarabiacz zawsze będzie mniej od mężczyzny – no, chyba, że zostanie kobietą – ministrem.

E. W. PS. Wszystkie dane statystyczne zaczerpnięto z wydawnictwa GUS „Kobieta w Polsce”. Zmieniono tylko imię i nazwisko rzeczywistej bohaterki.

Trzeba dmuchać prywatnie

Załoga Huty Szkła Kryształowego „Julia” w Szklarskiej Porębie, podobnie jak inne w całej branży szklarskiej, burzy się, bowiem tu jest mistrzowie dmuchający za 1 mln złotych przeciętnego wynagrodzenia miesięcznie.

Gdyby dyrekcja dała tylko 100 tys. złotych podwyżki, o 10 procent więcej, to jak obliczyli zakładowi ekonomści „Julia” musiałaby podnieść ceny zbytu swoich wyrobów o 40 procent. Wówczas to, przy obecnym poziomie sprzedaży 606 mln złotych potrzebnych na tę operację. Z tego 80 mln zostałoby robotnikom, reszta poszłaby flakus z tytułu „popiuku” i innych płatności.

Cały ten rachunek jest rzecz jasna utopią. Bo po pierwsze już przy aktualnym popycie i to zarówno na rynku krajowym jak i w eksporcie ceny kryształów z „Julii” przestały być konkurencyjne, więc dalsze ich windowanie przyniosłoby skutki przeciwnie do zamierzonych, a w krótkiej perspektywie bankructwo tej pięknej firmy z tradycjami. „Popiwek”, jak i jego poprzednik „FAZ” także jest mitylowany ideologicznie. Uprzywilejowany jest zdecydowanie sektor prywatny. To zaś ma stać się bodźcem do przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych. Najwyższy więc czas, by szklarze z „Julii” zaczęli dmuchać prywatnie.

(maj)

Elektrownie oszczędne i czyste

Wczoraj rozpoczęło się we Wrocławiu dwudniowe seminarium międzynarodowe poświęcone nowoczesnym, nie zagrażającym środowisku technologiom produkcji energii. Zorganizował je Urząd Wojewódzki wspólnie z polsko-szwedzką firmą „Mercuria”. Ze strony polskiej w seminarium uczestniczą dyrektorzy elektrowni „Turów” i „Dolina Odra”, pracownicy Politechniki Wrocławskiej i bitur

projektowców. Szwecję reprezentują przedstawiciele dwóch najpoważniejszych w tym kraju firm konsultingowych w dziedzinie systemów energetycznych – „Syndkraft AB” i „AF Energiekonsult”. Obie firmy pracowały już na polskim rynku np. „AF Energiekonsult” opracowuje aktualnie program restrukturyzacji sieci cieplnej w Elblągu.

kk

Oświadczenia ♦ Stanowiska

Dolnośląski Komitet Założycielski Unii Demokratycznej opowiedział się zdecydowanie za jak najszerszym zjednoczeniem Unii Demokratycznej, Ruchu Obywatelskiego-Akcja Demokratyczna oraz Forum Prawicy Demokratycznej w jedną partię. Jednocześnie Dolnośląski Komitet Założycielski

Unii zwraca się z apelem do członków Ruchu Obywatelskiego-Akcja Demokratyczna oraz Forum Prawicy Demokratycznej o podjęcie intensywnych kroków w tym samym kierunku.

* Za Dolnośląski Komitet Zał. Unii Demokratycznej

Tadeusz Graczyk



Czwartek 07.02.91

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry - poranny mag. rozmaitości
- 8.50 Sto lat - mag. ubezp. społ.
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Teleferie
- 10.00 Kino Teleferi: "Dom na głowie" - serial krym. prod. ang.
- 11.15 "Się może przydać"
- 11.40 Aktualności telegazety
- 15.00 Mistrz. świata w narciarstwie klasycznym
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 "Robin Hood" - serial prod. ang.
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Spojrzenia
- 17.55 10 minut
- 18.05 Film dok.
- 18.45 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: "Psi żywot"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Herkules Poirot - detektyw" - serial prod. ang.
- 21.00 Proza
- 21.30 Interpelacje - Michał Boni -
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.45 Studio sport
- 23.20 Język angielski

PROGRAM 2

- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN Headline News
- 8.10 "Ulica Sezamkowa"
- 9.10 "W labiryncie" - serial TP
- 9.40 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 10.00 CNN Headline News
- 10.15 Mag. tel. śniad.
- 11.05 Polacy - Urszula Dudziak - film dok.
- 11.35 Kino studyjne "Dwójki"
- 12.45 Program dnia
- 12.50 Przegląd prasy
- 13.00 Wrocław na antenie "Dwójki"
- 14.00 CNN Headline News
- 14.15 "Dwie legendy" - widowisko folkloryst.
- 15.00 "Ulica Sezamkowa"
- 16.00 Mag. krajów nadbałtyckich
- 17.00 Moda i muzyka
- 17.40 "Tajemnica albumów rabina Sоломоńskiego" (1) - "Pobożny rabin"
- 18.00 Fakty
- 18.30 "Cudowne lata" - serial prod. USA
- 19.00 Obserwator
- 19.30 Język niemiecki
- 20.00 Studio sport
- 21.00 Express reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Kino studyjne "Dwójki": "Folwark wie-rzecz" - film anim. prod. USA
- 23.05 Wiktory 90
- 23.20 Rozmowy z Czesławem Miłoszem
- 23.35 Komentarz
- 23.40 CNN

PT Echo

- 5.55-9.00 Magazyn "Dzień dobry we Wrocławiu"
- 16.30 Powitanie
- 16.35 Serwis informacyjny
- 16.45 Bajki
- 18.00 Echetekst
- 18.45 Serwis informacyjny TV Echo
- 18.55 Program dnia i komunikaty
- 19.10 Echa Miasta
- 19.30 Muzyka
- 20.00 Sky News
- 20.30 Reportaż interwencyjny
- 21.00 Magazyn motoryzacyjny
- 21.40 Kup Fan Auto
- 21.50 Muzyka i komunikaty
- 22.00 "Wiseguzy" - serial TV Sat
- 23.00 Echetekst
- 23.45 Serwis informacyjny
- 23.55 Komunikaty i ogłoszenia
- 24.00 Po północy
- 1.00 Zakończenie programu

EUROSPORT

- 6.00 Wiadomości
- 7.00 Kot DJ
- 8.30 Eurobik
- 9.00 Piłka ręczna
- 10.00 Narty - bieg mężczyzn na 30 km
- 11.30 Eurobik
- 12.00 Pływanie synchroniczne
- 12.30 Tenis - finał kobiet z Australii
- 14.30 Golf
- 16.30 Narty w stylu wolnym
- 17.00 Mag. narciarski
- 18.00 Sporty motorowe
- 18.30 Wiadomości sportowe z Europy
- 19.00 Hippika - Puchar Volvo

- 20.00 Narty - skrót
- 21.00 Przełaje rowerowe
- 22.00 Rzuwanie strzałkami
- 23.00 Szermierka z Moskwy
- 24.00 Wiadomości sportowe z Europy
- 0.30 Wspitanie na rękach z Francji

CHILDREN'S

- 7.00 Dowódca okrusek
- 7.30 Kreskówki non stop
- 8.15 Dookoła świata w Willy Fogiem
- 8.45 Sharkey i George
- 9.20 Kocie towarzystwo
- 9.35 Tifu
- 9.45 Jack in the box
- 11.45 Kreskówki non stop
- 12.30 Przygody na Cyterze
- 12.40 Klementyna
- 13.30 Jack in the box
- 15.30 Dookoła świata z Willy Fogiem
- 17.00 Kreskówki
- 17.30 Serial



- 8.35 Telebutik
- 9.40 Film
- 11.30 Riskant
- 12.00 Wysoka cena
- 12.35 Dezernat M
- 13.00 Bogaty i piękny
- 13.20 California clan
- 14.05 Springfiled story
- 14.50 Dzika róża
- 15.50 Back James
- 16.40 Riskant
- 17.10 Wysoka cena
- 18.00 Człowiek wart 6 mln dolarów
- 19.20 21 Jump Street
- 20.15 Film
- 22.20 Film
- 23.55 Film



- 7.00 Kryjówka w Kaltrze
- 9.00 Wysięgi motocykli z przyczepami
- 11.00 Miejski skwar
- 13.00 Jet Storm
- 15.00 Wyjazdy, powroty
- 17.00 Nie mogę kupić miłości
- 19.00 Plaża
- 21.00 Haunting of Sarah Hardy
- 23.00 Diamondshare forever
- 1.00 Robocop
- 3.00 Kolory
- 5.00 Liza i diabeł
- 4.30 "Poranek" - pr. Inf.-muz.
- 7.00 Z komunikatorów MSW
- 7.15 Godzina dla dzieci
- 8.15 "Skradziony pudeł" - film anim.
- 8.25 "Kocham cię, Petrowicz" - film TV
- 10.00 Wiadomości
- 10.15 Dziecięcy klub muzyczny
- 13.00 Wiadomości
- 13.15 "Szpital na peryferiach" - serial prod. czechosł.
- 15.15 100-lecie S. Prokofiewa, koncert M. Skłodowska-Curie
- 16.10 "...do lat 16 i nie tylko" - pr. dla młodzieży
- 16.55 "Gaganna" - serial TV
- 17.25 75-lecie Studia Filmowego Im. M. Gorkiego - film fab.
- 19.00 Dziennik "Wrocław"
- 19.45 Z komunikatorów MSW
- 20.00 "WID przedstawia"
- 21.00 Pod znakiem PI
- 22.45 Z cyklu "list żelazny"
- 23.20 "Motyw z Arbatu" - film fab.

TV Moskwa

Polskie Radio Wrocław

- 5.00 Studio "Odra"
- 8.50 Radio najmlodszych
- 10.00 Kurier ogłoszeniowy - aud. M. Janoty
- 10.30 Swingowe granie
- 11.00 Dom i Świat
- 12.15 Lekcja języka angielskiego
- 12.30 Aud. muz.
- 14.00 My i Nasz Świat
- 16.05 Wiadomości dolnośląskie
- 16.30 Aud. publ.
- 18.00 Dziennik
- 18.05 "Opowiem wam o Marku" - odc. opow. Z. Kwicielewicz
- 18.20 O szkole i dzieciach - aud. M. Hiersnaso-wes
- 18.30 Współ Kamerateatny PRITV - aud. J. Rogali
- 19.00 Rock'n Gospel - aud. J. Jędrass
- 20.00 Dziennik
- 20.05 Polubie radio - aud. M. Klubińskiej
- 22.00 BBC retransmisja
- 23.00 Muzyczny patrol - aud. M. Janoty

XVIII sesja Rady Miejskiej

Na co radni wydali 25 milionów?

Sesja rozpoczęła się od wystąpienia przewodniczącego Rady profesora Stanisława Mększa, który poinformował o opinii Rady Ministrów na temat przesłanego jej do zatwierdzenia statutu gminy. Ministrowie uważają, że uchwalony 17 grudnia 1990 r. dokument „wyróżnia się starannym opracowaniem”. Następnie radni dowiedzieli się na co wydano 25 mln zł, które ze swych diet ofiarowali na cel charytatywny. Prezydium postanowiło za te pieniądze kupić kamerę wideo dla szkoły uczącej dzieci z upośledzonym słuchu (12 mln), 2 mln przeznaczyć na potrzeby chorych na zespół Turnera, pięćmilionowymi dotacjami wspomóc klinikę hematologii i parafię św. Elżbiety, która prowadzi kuchnię dla biednych.

Porządek obrad przewidywał jeszcze dyskusję nad projektami dwóch uchwał mogących dokonać

rewolucji w miejskim samorządzie: w sprawie podziału Wrocławia na osiedla i w sprawie ordynacji wyborczej do ich rad. Po wystąpieniu projektodawców pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami obu tych pomysłów rozgorzała dyskusja. Trwała w chwili oddawania do druku tego numeru, dlatego o jej efektach poinformujemy na płatkowym wydaniu gazety. KB

"Petwex" ma się dobrze

Ani wprowadzenie pełnej wymienialności złotówki, ani coraz silniejsza konkurencja nie osłabiły tradycyjnie silnej na naszym rynku pozycji „Petwex”. Jak wykażają bilans miesięczny obroty wrocławskich sklepów tej firmy były w styczniu równie wysokie jak w grudniu. kk



WIADOMOŚCI SPOD KLUCZA

- ◆ W pobliżu stacji PKP w Małeczycach znaleziono na torach zwłoki 21-letniego mężczyzny potrąconego przez pociąg relacji Legnica-Wrocław.
- ◆ Na ul. Przędowników Pracy we Wrocławiu trzech bandyci ubrani w kominiarki napadli na pjanego mężczyznę wracającego do domu. Brutalnie go pobili i zrabowali 800 tys. złotych.
- ◆ Na skrzyżowaniu ulicy Świerczewskiego i Świdnickiej we Wrocławiu złodziej wykorzystał moment wsiadania do tramwaju i przeciągnął pasek ukraść nieuczestniczącej kobiecie torbę z dokumentami i przedmiotami o wartości jednego miliona. Inna niewiasta, zajęta oglądaniem kosmetyków w drogerii na pl. Kościuszki, straciła odłożoną na latę torbęki, 1840 złotych.

- ◆ Złodziejce wiałam się do sklepu spożywczego, w Owczarach, wyłamał kraty, ukroczył 6 kłodek i wyniósł kilka transporterów wódki, papierosy i żyteki. Zgubił ich ślad. Policjanci idąc po śladach dotarli do przystanku, na którym zatrzymali dwóch „turystów” z plecakami wyciecznymi skradzionymi przedmiotami.
- ◆ Budowa domku jednorodzinnego przy ul. Kolistej we Wrocławiu została na jakiś czas wstrzymana kradzieżą silnika od betoniarki za milion złotych.
- ◆ W Bierutowie spłonął garaż i zniszczony w środku zaporożec. Przyczyną pożaru był źle zabezpieczony plec węglowy. Straty oszacowano na 22 miliony.

- ◆ Sprzedawczyni „Petwexu” przy ul. Kazimierza Wielkiego we Wrocławiu zatrzymała pjaną kobietę próbującą wynieść ze sklepu belę materiału o wartości 1,5 miliona.
- ◆ W Jeleniej Górze złodziejce wiałam się do sklepu firmy „Eimet” przy ul. Montuszk. Wartość wynieszonego towaru przekroczyła 40 milionów.
- ◆ Z magazynu na budowie przy ul. Trzebnickiej we Wrocławiu złodziejce wynieśli 60 metrów beżowej wykładziny pcv za 1,7 miliona.

ZIMA W MIĘŚCIE

- * Lodowisko przy ul. Wejherowskiej czynne jest codziennie w g. 10-20 (dla dzieci do 10 lat - w g. 10-11 bezpłatnie). Z lodowiska przy ul. Spiskiej (czynnego w g. 11-20) bezpłatnie korzystać można w g. 8.30-10.30.
- * Codziennie czynny jest salon gier komputerowych w „Piwacki Świdnickiej” oraz hale sportowe przy ul. Krajewskiego, Lubiąskiej, Gwarskiej i Berenta.
- * Projekcje filmów video w g. 11-14 proponuje dzieciom Towarzystwo Miłośników Wrocławia, ul. Mikolajka 1.
- * DKF „Wrocław” zaprasza do Teatru Lalek, pl. Teatralny 4, o g. 12 na film „Przygody psa Beniego”
- * O g. 11 w Trzebnicy rozpocznie się plenerowa impreza sportowo-rekreacyjna. Blizszych informacji udziela WTKKF, tel. 44-49-83.
- * Muzeum Narodowe zaprasza dziś o g. 12 na projekcje filmów o sztuce („Józef Chełmoński”, „Chimera na polnej drodze” i „Witkacy” oraz ok. g. 13 na spotkanie w Galerii Sztuki Polskiej XX w.
- * Oleśnicki MDK, ul. Chopina 2, proponuje dziś projekcje filmów wideo (g. 11-15), rozgrywkę tenisa stołowego (g. 10-16), blyskawiczny kurs tańca towarzyskiego (g. 15-18), rajd do Henrykowa (wycieczka o g. 8) oraz wycieczkę do TV Wrocław (g. 12-18). Ponadto MDK przypomina, że w sobotę o g. 10 odbędzie się bal kostiumowy.
- * MDK we Wrocławiu przy ul. Kollątaja 20 proponuje dziś zajęcia w pracowniach: malarstwa (g. 10-13), fotografii (g. 16-18) i komputerów (g. 16, 17, 18). Ponadto odbędzie się turniej szachowy (g. 10-13) oraz ping-ponga (g. 17-20). Dział imprez rozprowadza bilety wstępu na basen przy ul. Teatralnej (g. 10, 11). Wypożyczalnia sa-netek czynna jest w g. 9-12. (es)

- * do Filharmonii, gdzie w piątek (g. 19) i w sobotę (g. 18) odbędą koncerty symfoniczne. W programie: Koncert skrzypcowy D. P. Czajkowskiego i VII Symfonia C-dur F. Schuberta. Wykonawcami będą: Orkiestra Państwowej Filharmonii we Wrocławiu pod dyrekcją Wernera Stefela z Nierodolą solista Krzysztof Bruczkowski (skrzypce);
- * do Muzeum Narodowego gdzie jutro o g. 13 otwarta zostanie wystawa pn. „Zbigniew Makowski. Akwarele, gwasze, rysunki, kłki 1956-1986”;

- * do Instytutu Astronomicznego, ul. Kopernika 11, gdzie jutro o g. 17 mgr Paweł Pępek opowie o przestrzeni międzyplanetarnej. Jeśli dopisze pogoda, po wykładzie będą prowadzone obserwacje nieba przez lunety.
- * do galerii „Mały Salon”, gdzie jutro o g. 17 otwarta zostanie wystawa Barbary Kucałkowskiej-Zając pn. „Projekcje zaklęte w czasie”;

ZAPRASZAMY

- * są jeszcze wolne miejsca kursach j. angielskiego i niemieckiego organizowanych przez klubOWIS. Blizsze informacje udzielane są w siedzibie organizatora, Rynek - Ratusz 24, pok. tel. 301-37;
- * spotkanie z Wojciechem L. dziecem, dyrektorem Wydziału Cjajtyw Gospodarczych UM Wrocławiu odbędzie się o g. 15 w siedzibie ROAD Włodkowska 8. Po prelekcji - kuszja nt. „Jakiego rodzaju aktywności gospodarczej potrzebują nasze miasta?”;
- * w lokalu Unii Polityki Realizacji, ul. Świerczewskiego 45, pok. o g. 17 odbędzie się spotkanie i dyskusja na temat „Ruch niedogiętych w póluswennem soc”. W spotkaniu weźmą udział wrocławscy działacze KPN.



Krótko

Krótko, bo ledwie rozpoczął pierwszy program pokazowy „na szybko” 6 lutego 1990 r.

Na pomysły stworzenia prywatnej stacji telewizyjnej wpadli wrocławianie w chwili opublikowania ustawy o przedsiębiorstwach. Jerzy Urban - ówczesny szef Radiokomitetu - stanowiąc jednak sprzeciw tej inicjatywie. Jego następcą, Andrzej Wicz, dał za wolności w ciągu kilkunastu minut. Początkowo studio pomyślał i jak dotąd jedynie w Prywatnej telewizji, między innymi dwunastometrowym pokazem akademika Arka na Biskupim. Nadajnik ledwo obejmie zasięgiem miasto. Od 7 czerwca „Echo” nadaje z „Poltegoru”, zajmując całe piętro. Nowy sprzęt firmy Rohne & Schwarz umożliwia odbiór programu szklancom catego, wojewódzki lu ludzi go ogląda - nie wiadomo

* do Filharmonii, gdzie w piątek (g. 19) i w sobotę (g. 18) odbędą koncerty symfoniczne. W programie: Koncert skrzypcowy D. P. Czajkowskiego i VII Symfonia C-dur F. Schuberta. Wykonawcami będą: Orkiestra Państwowej Filharmonii we Wrocławiu pod dyrekcją Wernera Stefela z Nierodolą solista Krzysztof Bruczkowski (skrzypce);

* do Muzeum Narodowego gdzie jutro o g. 13 otwarta zostanie wystawa pn. „Zbigniew Makowski. Akwarele, gwasze, rysunki, kłki 1956-1986”;

INFORMUJEMY

- * są jeszcze wolne miejsca kursach j. angielskiego i niemieckiego organizowanych przez klubOWIS. Blizsze informacje udzielane są w siedzibie organizatora, Rynek - Ratusz 24, pok. tel. 301-37;
- * spotkanie z Wojciechem L. dziecem, dyrektorem Wydziału Cjajtyw Gospodarczych UM Wrocławiu odbędzie się o g. 15 w siedzibie ROAD Włodkowska 8. Po prelekcji - kuszja nt. „Jakiego rodzaju aktywności gospodarczej potrzebują nasze miasta?”;
- * w lokalu Unii Polityki Realizacji, ul. Świerczewskiego 45, pok. o g. 17 odbędzie się spotkanie i dyskusja na temat „Ruch niedogiętych w póluswennem soc”. W spotkaniu weźmą udział wrocławscy działacze KPN.



ECHO
PRYWATNA TELEWIZJA

Historia PTV „Echo”

...dwie roczna...
...pokazał się...
...1990 r...
...prywatna...
...wpadło oś...
...chwili publi...
...przedsiębior...
...dziesięciu...
...stanowczo...
...wzięli tej inicjaty...
...Andrzej Dra...
...w ciągu kilku...
...studia pier...
...edynej w Polsce...
...miejsce się w...
...pokoiku...
...na Biskupim...
...towo obejmował...
...Od 7 czerwca...
...oltegoru”, gdzie...
...Nowy sprzęt...
...wznowiła...
...nie wiadomo.

Firmy nie stać na prowadzenie sondaży.
Pieniądzy na przedsięwzięcie pochodzły z własnych funduszy twórców PTV „Echo”, którzy w tym celu złożyli spółkę, początkowo cywilną, później z ograniczoną odpowiedzialnością. Czterech udziałowców wycofało się po pewnym czasie. Ci którzy pozostali to: Marek Młynarczyk (dyrektor generalny), Waldemar Szewc (ekonomiczny), Andrzej Zygmont i Ireneusz Orzechowski. Udało im się doprowadzić do tego, że stacja zarabia na siebie. Utrzymuje się z opłat za reklamy, co znaczy, że jest nie tylko jedyną prywatną, ale także jedyną komercyjną telewizją w kraju. Program też ma komercyjny. Spórą jego częścią wypełniają retransmisje ze stacji satelitarnych: Eurosport, MTV i SKY NEWS, Piotr Wilczkowski - redaktor naczelny -

Gdyby wybuchł pożar Uwaga, nadchodzi prywatyzacja

Zbliża się godzina zero. Ekspedientki nerwowo spoglądają na zegarki. Gorączkowe ważenie szczerle pozawijanych paczuszek, podliczanie pieniędzy w kasach. Klient, który kwadrans przed zamknięciem chce coś kupić, to prawdziwy intruz. Az dźwięk, że panie z „rybno-herbatkowego” potrafią z wdziękiem odpowiedzieć na uśmiech kupującego, a kasjerka że spożywczego „samu” pozwala włączyć koszyk na kółkach, aby skrzynkę z mineralną podwieźć do wyjścia. Tu – pełne zaskoczenie. Minutę przed zamknięciem SDH „Astra” zostawia do dyspozycji wychodzących klientów wyłącznie jedne drzwi, te od ul. Lotniczej. Po co więc pozostałe?

mającej ambicje prywatyzowania się „Astry”.
Do braku wózków, którym można byłoby kupiony towar dostarczać do samochodów, do niezadowolonych mln sprzedawców, którym zakłamy błąd spółki – doprawdy trudno się przyzwyczaić.
Kiedyś, w początkowym okresie działalności, dom handlowy przy ul. Horbaczewskiego pięć minut przed zamknięciem zgnął kupujących solowim wykonaniem „Ciesz”. Teraz – nie gra nic.

Ferie przy Kółkątaju

Pierwszy, bezśmielny tydzień przyciągnął do wrocławskich domów kultury całkiem spore grono miłośników.
W MDK przy ul. Kółkątaju najbardziej obleganą okazała się pracownia komputerów. Dla wszystkich młodych amatorów techniki komputerowej nie starczyło miejsc. Niemalą popularnością cieszył się też jak zwykle atrakcyjny dla dziewcząt aerobik, a także rolki kilkudniowy kurs rock and rolla. Zadwołeni ze swoich podopiecznych mogli być również prowadzący zajęcia z malarstwa, ceramiki i fotografii. Żadna z pracowni nie świeciła pustkami. Można było jeszcze obejrzeć filmy na video i w kinie, popływać na basenie przy ul. Teatralnej, zagrać w szachy, pochwycić akompaniament gitarowy i grę na perkusji.

Przez trzy dni prezentował swoje umiejętności teatryk marionetek „Latka” - duma domu kultury z Kółkątaju. Szczęśliwobowo ze spot młodych aktorów zagrał też przedstawienia „Szewczyka Drańteku” w swojej siedzibie przy pełnej społeczności widzów.
Na pewno uda się w drugim tygodniu ferii środowy wyjazd na narty. Spadł przecież śnieg, którego tak brakowało w całej feriiowej zabawie.

Drożej znaczy lepiej

Od 15 lutego zmieniają się ceny biletów wstępu do Muzeum Narodowego i jego oddziałów.
Obecnie za wstęp do muzeum przy pl. Powstańców W-wy 5 ponownie zwiedzający będą musieli zapłacić 5 000 zł (bilet normalny) i 3 000 zł (ulgowy), do Muzeum Etnograficznego - 3 000 i 2 000, a do Panoramy Racławickiej - 15 000 i 10 000.
Wymuszone wzrostem kosztów eksploatacji zmienił cenę Muzeum, pragnie zrekomensować zwiedzającym poprawę jakości swych usług. I tak niebawem w Muzeum Narodowym uruchomiony zostanie kiosk wydawniczy, gdzie będzie można kupić m.in. wydawnictwa o sztuce oraz grafiki przedstawiające najpiękniejsze fragmenty starego Wrocławia.
Warto przypomnieć, że bilet do Panoramy uprawnia do zwiedzania w danym dniu wystaw Muzeum Narodowego. (es)

aw
...Fakt znalezienia się na powiększonym terytorium nie oznacza jeszcze zapowiedzi rychłego bankructwa, gdyż część firm weszła w fazę likwidacji z zamiarem sprywatyzowania się (np. PWHW), a obecność kopali węgla nie poburna nikogo zdziwił. Tymczasem tytan dotychczasowego przemysłu śpi spokojnie, chociaż tajemniczo poizyszniała jest, że mają kłopoty ze sprzedażą swych wyrobów, z nadmiarem rąk do pracy przy niepętym wykorzystaniu maszyn, a oczekiwaniem na planie uromakając sobie sniem wzięto i kępnosić się z zachodnim kapitalizmem. Nic natomiast nie słychać o tym, że reakcją na kryzys i zagrożenie jest rosnąca ekspansyjność, co najbardziej widoczne jest na rynku artykułów przemysłowych. Zalewowi towarów zachodnich i dalekowschodnich nie przeczudziłaż! niemaj zupełnie krajowi wytwórcy, których - widać - nikt nie wyrwał z upojnego snu, w jaki zapadli w duży minionych dekadach.

WROCLAW

FOGOTOWIA
Ratunkowe 999, 355-55 i 25-38-69 (Psie Pole), 22-70-14 (Śródmieście), 61-06-31 (Kryzki), 55-66-40 (Stare Miasto), 51-30-17 (Fabryczna), policyjne 997, straż pożarna 998, sieć ciepłej 347-61, wod.-kan. 994, drogowe PZMot. (od 7 do 22, w wolne soboty od 7 do 15) 981, 21-61-86, drogowe MZUM (od 7 do 12) 55-45-94, dzwignowe (całą dobę) 44-10-22, sygnalizacji i oznakowania ulic (od 6 do 22) 67-49-25, wod.-kan. mieszkaniowe 48-53-14 (w dni robocze od 14, w dni wolne od pracy całą dobę), policji rzecznej 22-30-40, Weterynaryjna Klinika Poważna 21-05-05, poś. Inżynierstwa 959, Miejska Straż Porządkowa 44-52-72, PIH 44-20-30, schronisko dla zwierząt 61-54-40 (całą dobę), telefon zaufania anonimowych alkoholików (czynny od 18.30 do 21.30 oprócz soboty i niedzieli) 21-84-03, Miejska Służba Dyspozytorska 44-71-44 (całą dobę), telefon zaufania 22-17-17, bezpłatne porady prawne oraz telefon zaufania dla matek ciężarnych i samotnych 370-69 (ul. Kuźnica 11/13, pon.-czw., g. 17-19), telefon zaufania uczennicy i ucznia 370-69 (pon.-czw., g. 17-19), poradnia językowa 40-26-66 (od 13 do 15), „Moi” 21-05-52 (od pon. do pt. w g. 11-13), tel. zaufania AIDS 21-10-52 (Moi-nar”, ul. Trzebnicka 17, g. 10-18), wrocławska grupa rozminowania terenu 60-33-30.
Biuro Interwencji Senatu 44-70-37 w 44-0, Biuro Poselskie, Senatorka OKP 55-65-19, Wrocławski Komitet Obywatelski 55-66-19.
Informacje: służby zdrowia 55-50-83, o lekach 344-37, o AIDS 958, PKP

360-31 do 35, o rozkładach jazdy PKP 933 do 935, PKS 385-22, 44-79-37, „Lot” 390-31, „Orbus” 387-45, MPK 343-45, turystyczna 44-31-11, usługa 44-40-04, paszportowa 055.
OSTRZE DZIKUR SZPITALI
CHIRURGIA Szpital Im. Babiańskiego i Klinika Ortopedyczna (pl. i Maja 8).
OKULISTYKA Klinika Okulistyczna AM (ul. Chałubińskiego 2a).
LARYNGOLOGIA Oddz. Laryngolog. Wojewódz. Szpitala Specjal. (ul. Kamieńskiego 73a).
NEUROLOGIA Oddz. Neurologiczny Szpitala Im. Marciniaka (ul. Traugottta).
CHIRURGIA NACZYNIOWA Oddz. Chirurg. Wojewódz. Szpitala Specjalist.
CHIRURGIA DZIECIĘCA Klinika Chirurgii Dziecięcej (ul. Skłodowskiej-Curie 50).
APTEKI
NOCNE pl. i Maja 7a (dyżur stały), ul. Obródco Pokoju 41, ul. Legnicka 61, ul. Pułaskiego 16, ul. Zaporoska 81/83.
KINA
LWOW ul. Przewodników Pracy 15 - „Progromy duchów II”, USA, 12. l. g. 11, 13-15, 15.45, „Conan Barbarzyńca”, USA, 12. l. g. 18, 20.15; bilet 10000-7000.
WARSZAWA ul. Świerczewskiego 64 - „Indiana Jones i ostatnia krucjata”, USA, 12. l. g. 9.30, 11.45, 18, „Pretty woman”, USA, 15. l. g. 14, 16, 20.15; bilet 10000-7000.
MOZAIKA ul. Braniborska 59 - „Kopanie króla Salomona”, USA, 12. l. g. 15, „Kuzyni”, USA, 15. l. g. 17, „Upiór w operze”, USA, 18. l. g. 19; bilet 6000-4000.
OKP STUDIO ul. Popowicka 28 - „Imperium kontraktuje”, USA, 12. l. g. 13.15, „Oliniarz do wynajęcia”, USA, 15. l. g. 15.30, „Plasiek”, USA, 15. l. g. 17.15, „Absolwent”, USA, 15. l. g. 19.15; bilet 5000-2500; VIDEO „Najlepszy z najlepszych”, USA, 12. l. g. 14, „Ruckus”, USA, 12. l. g. 16, „Ruckus II”, USA, 12. l. g. 17.45, „Trudny do za-

biela”, USA, 15. l. g. 19.30; bilet 2000.
OGNISKO skwer Obrotowy Heja 1 - „Jako to mówić”, USA, 15. l. g. 17, „Nic nie wiadziej”, nie nie słychać”, USA, 15. l. g. 19; bilet 7000-5000.
KŁUB DZIENNIARZA ul. Świdnicka 39 - „E.T.”, USA, 12. l. g. 14, „Tango i Cash”, USA, 15. l. g. 16, „Dziewica i Cygan”, ang. 15. l. g. 18, „Niebezpieczne związki”, USA, 18. l. g. 20; bilet 6000-2000.
DWORCOWE Dworzec Gł. PKP - „Stowarzyszenie umarłych poetów”, USA, 15. l. g. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.21, 21.15, 23.30; bilet 5000.
GIGANT Hala Ludowa - „Dziwiele i pół tygodnia”, USA, 18. l. g. 19; bilet 8000.
POLONIA ul. Żeromskiego 53 - „Weekend u Barnieja”, USA, 12. l. g. 15.30, „Kosmarz na ulicy Włazowej - nocne marzenia”, USA, 15. l. g. 17.15, „Nico”, USA, 18. l. g. 19; bilet 8000-5000.
OKO ul. Preflicza 24 - „Powrót na ziemię”, USA, 12. l. g. 16.30, „Ucieczka z kina Wolność”, pol. 15. l. g. 18.45; bilet 4500-3000.
TEATR
OPERETKA ul. Świerczewskiego 67 - „Wesoła Wdówka”, g. 19.
WSPÓŁCZESNY ul. Rzeźniczna 12 - „Zbrodnia i kara”, g. 18.
LALEK pl. Teatralny 4 - „Szewczyk Dratewka”, g. 17 (Trzecia Scena)
PANTOMIMA - „Cardelio i Celinda”, g. 19 (na scenie Teatru Polskiego).
KAMERALNY ul. Świdnicka 28 - „Błesiada u hrabiny Kottubaj”, g. 19.
PWST ul. Jastrzebia 18 - „Złota Różdżka”, „Faust” (przedst. dyplomowe).
WYSTAWY
MUZEUM NARODOWE pl. Powstańców W-wy 5 - „Konserwacja w Muzeum”, g. 10 - 16; wstęp wolny.
MUZEUM ARCHITEKTURY ul. Bernardyńska 5 - „Ludwika Fellerera projektowania gmachów w mieście”, g. 10 - 15.30; bilet 1000/400.
MUZEUM ARCHIDIECZAJNE ul. Kanonia 12 - „Lwów w rywnkach Inz. Zbigniewa Halcza”, „Miedzioloty Strachowskich”, „Sztuka w basenie Morza Śródziemnego”, g. 10 - 15; wstęp wolny.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ul. Kazimierza Wlk. 34 - „Człowiek minionej tysiąclecia”, g. 9 - 16; bilet 2000/1000.
MUZEUM POCHYLI I TELEKOMUNIKACJI ul. Krasińskiego 1 - „Historia poczty Wrocławia do roku 1950”, „Znaki pocztowe miasta Szczecina”, g. 10 - 15; bilet 500/300.
MUZEUM HISTORYCZNE Rynek-Ratusz - „Miesiace nadziei”, g. 10 - 16; bilet 3000/1500.
AISEN ul. Cieszyńskiego 19 - „Rok 1920”, „Pamiętki z kresów wschodnich”, „Odnaki i odznaczenia Lwowa 1918 r.”, g. 10 - 16; bilet 3000/1500.
MUZEUM ETNOGRAFICZNE ul. Kazimierza Wlk. 35 - „Z kolega”, g. 10 - 16; wstęp wolny.
MUZEUM SZTUKI MEDALERSKIEJ Rynek 6 - „Medale Mennicy Państwowej 1990”, „Wapńce medalerstwa europejskiego”, „Medale Muzeum Sztuki Medalerskiej”, g. 11 - 18; bilet 1000/500.
MUZEUM PRZYRODNICZE ul. Sienkiewicza 21 - „Świat zwierząt”, „Owady i owce”, „Układ kostny kręgowców”, g. 10 - 18; bilet 800/500.
MUZEUM GEOLOGICZNE ul. Cybulskiego 30 - „Rozwój świata zwierzęcego”, g. 9 - 17; bilet 1000/300.
MUZEUM MINERALOGICZNE ul. Cybulskiego 30 - „Minały świata”, „Minały Polski”, g. 14 - 17; bilet 1000/300.
GALERIE
AWANGARDA ul. Wita Stwosza 32 - Henryk Wilkowski „Szkło i grafika”, Zdzisław Beksiński „Malarstwo”, g. 11 - 17; bilet 400/200.
OTWARTA GALERIA CERAMIKI „Nie Tytko My” ul. Klebańska 5 - Krzysztof Rozpondek „Jak wiele innych - ogródek”, g. 11 - 17.

CZEKAJĄ NA PLAJĘ

ADAM KAROLCZUK

Bank Zachodni sporządził wykaz jednostek gospodarczych, które w ubiegłym roku utraciły zdolność kredytową i bank wycofał się z finansowania. Lista ta obejmuje 52 zakłady, przeważnie z Dolnego Śląska, reprezentujące szeroki wachlarz „podmiotów”, od kopalni węgla po gminne spółdzielnie. Jest na tym wykazie Wrocławska Słocznia Rzeźna, PKS-y w Kłodzku i Legnicy, PWHW w Jeleniej Górze i Legnicy, Spółdzielnie Transportu Wiejskiego we Wrocławiu, Trzebnicy, Strzelinie i Lubinie, „Otex” we Wrocławiu, GS-y w Zgorzlecu, Brzegu Dolnym i Pielgrzynie, spółdzielnie pracy: Wojewódzka Młodzieżowa i „Odział” w Legnicy, „Elektromet” i „Centrans” w Jeleniej Górze, huta „Szklary”, wabryzyskie kopalnie węgla: „Thorez”, „Victoria”, „Wabryzys” oraz KWK „Nowa Ruda”, Kopalnia Baryła „Bogusław”, Zakład Zaoptowania Rolnictwa w Legnicy, Składnica Harcerska w Jaworzynie, Kłodzkie Przedsiębiorstwo Handlowe, Instytut Ochrony Środowiska we Wrocławiu (1), liczne zakłady WZGS-ów. Uzupełniają tę listę firmy, które miały zagrożoną zdolność kredytową i bank też je opuścił w potrzebie: „Szkło-Art” i „Ceram” we Wrocławiu, spółdzielnia „Elektrochem” w Wabryzysku.

Fakt znalezienia się na powiększonym terytorium nie oznacza jeszcze zapowiedzi rychłego bankructwa, gdyż część firm weszła w fazę likwidacji z zamiarem sprywatyzowania się (np. PWHW), a obecność kopali węgla nie poburna nikogo zdziwił. Tymczasem tytan dotychczasowego przemysłu śpi spokojnie, chociaż tajemniczo poizyszniała jest, że mają kłopoty ze sprzedażą swych wyrobów, z nadmiarem rąk do pracy przy niepętym wykorzystaniu maszyn, a oczekiwaniem na planie uromakając sobie sniem wzięto i kępnosić się z zachodnim kapitalizmem. Nic natomiast nie słychać o tym, że reakcją na kryzys i zagrożenie jest rosnąca ekspansyjność, co najbardziej widoczne jest na rynku artykułów przemysłowych. Zalewowi towarów zachodnich i dalekowschodnich nie przeczudziłaż! niemaj zupełnie krajowi wytwórcy, których - widać - nikt nie wyrwał z upojnego snu, w jaki zapadli w duży minionych dekadach.

Dlaczego producent nie walczy o klienta? W zalewie reklam i ogłoszeń niemal śladowo znaczącą swą obecność państwowe fabryki ubuwia, odzież, sprzęt gospodarstwa domowego, elektroniki, mebli, sprzęt sportowy, dywanów, szklanki, porcelany itd. Nie krzyczą ulicznymi literami i kolorowymi gazetkami reklamami o nowych wyrobach, atrakcyjnych cenach (w ogóle nie podaje się cen), europejskim wzornictwie, bogatej kolorystyce. Nikt poza „Diora” nie przytłacza klientów korzystnymi formami rabatów sprzedazy. Paruje powągnia chwytli i zbywroge milczenie. Czy tak mogłoby się w świecie zachowywać firmy próbujące utrzymać się na rynku, zwłaszcza gdy państwo nie przewidzianymi wspomnianymi importowi barierami ochronnymi?

Akurat w spisie Banku Zachodniego nie ma rynkowych potentatów, trudno więc wygrokować, czy ewentualny upadek paru spółdzielni lub małych liczących się wytwórców może pogłębić recesję, ale na pewno za każdą upadłością kryje się dramat ulokowanych w tym uroku przetrwania poparta umięśnieniami menedżerskimi zarządów, zdolnością przewidywania, marketingiem, poszukiwaniem nowych form współpracy z kontrahentami (dostawcami i odbiorcami). Wiadomo jednak, że jest to pole pustej. I chyba brakując fachowców, którzy umieliby je zapełnić.

Wszystkie przedszkola są równe. Jeżeli jednak ktoś już musi czy chce wybrać spośród nich równiejsze, to określa je mianem **wzorcowych** (jeśli jest urzędnikiem) lub **takich**, z których dzieci nie uciekają (jeśli jest matką). Przedszkole nr 52 we Wrocławiu nie jest zaliczane do wzorcowych, ale dzieci zeń nie uciekają na pewno.

Być może dlatego, że jego personel od lat już eksperymentuje z takimi metodami nauczania dzieci, które oszczędziłyby maluchom niepotrzebnych stresów i uchroniły je przed katastrofalnym dla dalszego rozwoju poczuciem niepowodzenia w początkowej fazie poznawania trudnej sztuki czytania i pisania.

Zmiary, jakie dokonywał się w Polsce w 1990 roku zdają się stwarzać idealny grunt dla oddolnych inicjatyw i realizacji nowych koncepcji pedagogicznych, jednakże pani Anna Dąbrowska, dyrektor Przedszkola nr 52, daleka jest od entuzjazmu.

Przedszkolaki to ostatnio temat nie na rozmowy, dziecięce potrzeby błado wypadają w porównaniu z wielką polityką, wielkimi pieniędzmi, wchodzeniem do wielkiego świata - mówi z rozgoryczeniem. - Wszystko, co wymaga odrobiny czasu, co nie daje spektakularnych zysków, zupełnie straciło na znaczeniu. Nikt nie chce inwestować w dzieci. Mamy najniższy od czasów wojny przyrost naturalny. Mamy chaos w koncepcjach dotyczących wy-

Księżniczka Diana też była przedszkolanka

Smutek przedszkoli



chowywania. Mamy mikroskopijny budżet. Tracimy poczucie bezpieczeństwa przetrzuciśmy jedno-go resortu do drugiego.

- Fakty? Niespodziewanie około 20 maja ub. roku wysunęto w Sejmie propozycję podporządkowania przedszkoli gminom pozostawiając jednocześnie nadzór

nad nimi Ministerstwu Oświaty. Do dziś nie rozumiem, dlaczego tę propozycję uznano za decyzję i nie dano ani rodzicom, ani pedagogom czasu na zajęcie w tej sprawie jakiegos stanowiska. Tymczasem podwójne podporządkowanie zubożyło i tak nie-bogate już przedszkola. Mój niepokój zmogła wypowiedź minister Radziwiłł, która oświadczyła, iż liczy na to, że nowe rozwiązanie nie pogorszy sytuacji materialnej przedszkoli, ale szybko dodała, że „przedszkola nie są przeciw obowiązkowe”. No cóż, nieobowiązkowe, zatem można pomyśleć - luksusowe. A za luksus należy drogo płacić. Tylko, kogo będzie na to stać? Rodziny, które oddają dzieci do przedszkoli, bo matki muszą pracować, żeby było co jeść? Poza tym, nie potrafię zrozumieć takiego stwierdzenia u ministra oświaty, skoro 99 proc. przedszkoli posiada oddziały zerowe, a „zerówki” są przeciw obowiązkowe! Jeśli zaczęliśmy likwidować nie mogące się utrzymać przedszkola, to kto przejmie naukę sześciolatków?

- Właśnie poinformowałam mnie Kuratorium, że od 1 stycznia przedszkolami zajmie się administracja miejska w połączeniu z wydziałem sportu i kultury. Zgroza! Czy to oznacza, że planujemy kolejną reorganizację przerwać naturalny ciąg oświatowy? Komu mam tłumaczyć, że nasze programy nastawione są przede wszystkim na przygotowanie maluchów do podjęcia nauki w szkole, a nie do wstąpienia do klubów sportowych? Nie deprecjonuję sportu, ale nie spodziewam się szczególnego zrozumienia dla specyficznych zadań przedszkoli w resorcie zajmującym się kulturą fizyczną!

- Widzę też, jak powoli słabnie mój wpływ na cokolwiek. Już nie jestem w pełni odpowiedzialna za dobór personelu. Nie wolno mi planować i tak minimalnego już

budżetu. Jestem kontrolowana przez coraz większą ilość instytucji. Jak mam bronić swoich pracowników? Już ktoś zauważył, że płace obsługi są u nas wyższe niż u analogicznego personelu w Delegaturze. Jeśli zrównają te zarobki, to gdzie ja znajdę woźne oddziałowe, które pracują 8 godzin i mają nieporównanie większy zakres obowiązków niż sprzątaczkę w innych instytucjach? Te panie są nie do zastąpienia - to one przygotowują stołkówkę do posiłków, myją maluchy, ubierają i towarzyszą im na spacerach, sprzątając sale do nauki i pomieszczenia sanitarne. Znajdź dzieciaki nie gorzej niż wychowawczynię i w razie potrzeby potrafią je zastąpić.

- A jak mam wytumaczyć swoim nauczycielkom, że warto podjąć trud eksperymentowania, dokształcania się, włączyć swoją przyszłość z tym zawodem, skoro nie potrafię im w tej chwili powiedzieć, kto i ile pieniędzy przeznaczy na ich wynagrodzenie? Skoro nasze wieloletnie marzenie, żeby powstało Studium Podypłomowe, gdzie nauczyciele przedszkoli poznawaliby doskonałą metodę nauki czytania i pisania opracowaną przez zespół doc. Roclawskiego z Gdańska, właśnie się rozwiła. Mój personel poznaje metodę na własną rękę. Od niedawna współpracujemy z jej autorem. Zgromadziliśmy niezbędne pomoce, choć nie ukrywam, że przydałby się jeszcze jakiś prosty komputer i choćby używany kolorowy te-

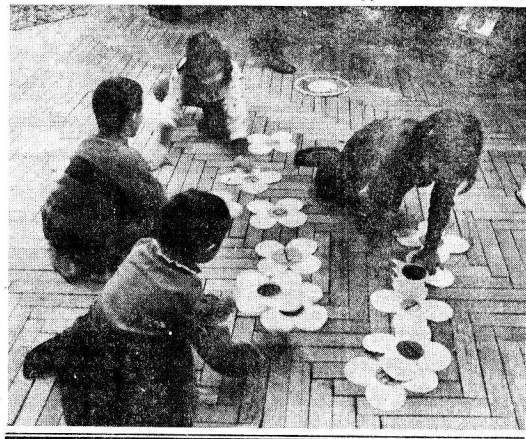
lewizor. Wygląda na to, że cała sprawa rozbija się o brak wykładowców z Wrocławia, a ja zastanawiam się, dlaczego nie podjęto propozycji, by zatrudnić w studium współpracowników doc. Roclawskiego. Komu na tym zależy? Otwarcie takiego studium byłoby dobrym początkiem w oświacie przedszkolnej, ponieważ uczenie dzieci zgodnie z metodą doc. Roclawskiego wymaga scalenia nauczania przedszkolnego z wczesnoszkolnym, co ma ogromne znaczenie dla zdrowego rozwoju osobowości dziecka. Nie idzie tu o dowartościowywanie się przedszkolanek - ostatecznie księżniczka Diana też jest przedszkolanką - ale o sensowne reformy w systemie oświaty służące dzieciom.

- Marzeń mam chyba zbyt dużo, ale powiem o jeszcze jednym. Chciałabym założyć fundację wspomagającą różnorodne koncepcje wychowania przedszkolnego czy pomysły dotyczące na przykład architektury obiektów przedszkolnych, wyposażenia ogródków jordanowskich itd. W razie potrzeby pieniądzy można przeznaczyć na pomoc materialną dla dzieci z ubogich rodzin lub dla dzieci wymagających dodatkowego kształcenia ze względu na swoje zdolności.

Korzystając z możliwości jaką stwarza ta rozmowa chciałabym więc zwrócić się do wszystkich zainteresowanych przyszłością przedszkoli, żeby skontaktowali się ze mną telefonicznie pod numerem 61-05-32 lub osobiście w budynku Przedszkola nr 52 we Wrocławiu przy ulicy Łączności 7.

Wysuchała i opracowała
BOŻENA CHAMERNIK

Zdjęcia Marek Grotowski



MODERN JAZZ DISCO

Taniec towarzyski Szkoła Tańca "JAST" zaprasza

- * na wszechstronne, profesjonalne zajęcia taneczne dla dzieci od czwartego roku życia, młodego i dorosłych
- * młodzież do zespołu tańca nowoczesnego
- * kurs tańca towarzyskiego dla początkujących - środa; godzina 20.00
- * kurs tańca towarzyskiego dla zaawansowanych - piątek; godzina 19.00

Zapewniamy ciągle fachowe szkolenie, występy na turniejach i pokazach (dla najlepszych również za granicą), a także kontakt z najlepszymi tancerzami Europy i Świata.

Zapisy i informacje w poniedziałki, środy, czwartki i piątki w godzinach od 16 do 20 ul.Sudecka 95/97 Wrocław, tel.67-20-41.

Pamiętaj - tańczyć może każdy!

10rp

Zarząd Miasta Wrocławia OGŁASZA

Przetarg ograniczony na wynajem lokali użytkowych we Wrocławiu:

1.ul.Średzka 18/a

o łącznej powierzchni 110,90 m kw (w tym powierzchnia piwnic 10 m kw.)Lokal przeznaczony jest na sklep branży spożywczej - całodobowy.Lokal wyposażony jest w instalację: wodno-kanalizacyjną, elektryczną, telefoniczną, c.o. etażowe.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu za najem lokalu wynosi: 3 500 000 zł. Wysokość wadium 3 500 000 zł.

2.Lokal Gastronomiczny ul.Traugutta 109 - kawiarnia "Kosmos" o łącznej powierzchni 141,54 m kw.(w tym piwnice 16,5 m kw.)Lokal wyposażony jest w instalację: wodno-kanalizacyjną, gazową, wentylacyjną, elektryczną, siły, telefoniczną, c.o. etażowe.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu za najem lokalu wynosi: 9 510 000 zł.Wysokość wadium 10 000 000 zł.

Oferty należy składać na piśmie w zalakowanych kopertach w siedzibie Zarządu - pl.Nowy Targ 1/8 pokój 133 w terminie do dnia 21 lutego 91r.

Oferta powinna zawierać:

- 1.nazwę podmiotu, adres i datę sporządzenia oferty oraz nazwisko osoby upoważnionej do reprezentowania,
- 2.oświadczenie, że zapoznano się z warunkami przetargu i przyjmuje się je bez zastrzeżeń,
- 3.rodzaj proponowanej działalności gospodarczej,
- 4.wysokość miesięcznej stawki czynszu za najem w/w obiekcie,
- 5.dodatkowe propozycje uwzględniające bieżące potrzeby miasta,
- 6.gotowość podpisania porozumienia z dotychczasowym użytkownikiem w sprawie przejęcia urządzeń znajdujących się w obiekcie,
- 7.dowód wpłaty wadium.

Wadium w kwotach 3 500 000 zł i 10 000 000 zł należy wpłacać w kasie Urzędu Miejskiego pl.Nowy Targ 1/8 pokój 13 w godz. 10.00 - 12.00 lub na konto Bank Zachodni I/O Wrocław nr 389206-40703-131 z dopiskiem: "przetarg za najem lokalu przy ul....." w dniach od 18.02 do 21.02.91r.

Informacji o lokalach udziela Biuro Przetargowe - Urząd Miejski pl.Nowy Targ 1/8 pokój 18 w godz. 13.00-15.00, tel.380-01 wew. 220, 156 oraz 304-40.

Termin pierwszego posiedzenia Komisji Przetargowej 22.02.91r. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu i zostanie ponowiony.

Zastrzega się prawo unieważnienia całości przetargu bez podania przyczyn.

48r

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

Hydrauliczne 353-52. 16d

SPRZEDAŻ

Szczeniaki bullterriery sprzedam. Radochowski Bolesław, 58-580 Szklarska Poręba, Odrozlenia 3/14. 13d

Hurtownia "WELTA"

☆ nektary morelowe ☆

☆ kosmetyki ☆

☆ wyroby rzemiosła ☆

Wrocław, ul.Prusa 128a

9rp



Sport

Nowe reguły wyścigów Formuły 1

Przeciwno Rambo-kierowcom

Sezon 1990 to seria wielu wypadków i karami na torach Formuły 1. FISA postanowiła więc dokonać zmian w interesie bezpieczeństwa. Niekierownicy przyjęli je zresztą bez entuzjazmu. To właśnie oni powodowali te wypadki - określa się ich jako Rambo-kierowców, a za najbardziej reprezentatywnego uznaje się mistrza świata Ayrtona Sennę. Senna nazwał zresztą te poprawki „dośkoniałym dowcipem”. Oto nowe reguły:

ności zakrety, za pomocą kamer. Dwaj przedstawiciele FISA będą również zwracać specjalną uwagę na start. To członkowie nowej komisji, o której w punkcie następnym.

Punkt 7. - Nowo utworzona komisja będzie decydowała o wnio-

GRAND PRIX FORMUŁY 1 W 1991

- 10 marca: Phoenix (USA)
14 marca: Interlagos (Brazylia)
28 kwietnia: Imola (San Marino)
12 maja: Monte Carlo (Monaco)
2 czerwca: Montreal (Kanada)
16 czerwca: Mexico City (Meksyk)
7 lipca: Magny-Cours (Francja)
14 lipca: Silverstone (Anglia)
28 lipca: Hockenheim (Niemcy)
11 sierpnia: Budapeszt (Węgry)
25 sierpnia: Spa (Belgia)
8 września: Monza (Włochy)
22 września: Estoril (Portugalia)
29 września: Jerez (Hiszpania)
20 października: Suzuka (Japonia)
3 listopada: Adelaide (Australia)

skach po wyścigach do komisji toru o kary za jazdę nie fair. Dotychczas takie wypadki były rozpatrywane jedynie na wniosek zainteresowanej strony.

Punkt 8. - Jeśli będzie konieczny nowy start po dwóch niepełnych okrążeniach toru, kierowcy nie będą mogli zamieniać samochodów. To kolejny punkt mający zastrzeżone reguły fazy startowej. Dzięki temu kierowcy mniej chętnie będą podejmowali ryzyko „pójścia na pełny gaz”.

Punkt 9. - Od tego sezonu będzie się liczyć do rywalizacji o tytuł mistrza świata 14 najlepszych wyścigów danego kierowcy spośród 16 Grand Prix.

Od tego sezonu punktacja wygląda następująco: za 1. miejsce 10 pkt., za 2. - 9, 3. - 8 i tak do 10, za które kierowca otrzyma 1 pkt.

(roko)

Irlandia Pn. - Polska 3:1

Można zrozumieć

Pierwszy oficjalny mecz w br. naszej reprezentacji piłkarskiej zakończył się porażką z Irlandią Pn. 1:3. Biorąc pod uwagę porę roku można to zrozumieć, wszak irlandzcy piłkarze grający w angielskiej lidze są w pełni sezonu. Nasi piłkarze mają w nogach styczeńowe przygotowanie kondycyjne w klubach. Nie dziwi więc, że przez cały mecz dominowali gospodarze. Jedną z nielicznych kontr Polaków w pierwszej połowie przynosiła nam prowadzenie po strzale Roberta Warzychy.

Zabrzań jest bodaj najlepszym polskim piłkarzem grającym w naszej lidze. Nie wiadomo jednak, czy będzie w niej występował na wiosnę. Przed wyjazdem kadry na Wyspy Brytyjskie Warzycha był tam indywidualnie i testy w renomowanym Evertonie wypadły obiecująco.

Tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę Irlandczycy wyrównali ze strzału Gerry Taggart.

W drugiej połowie zdecydowanie dominowali gospodarze. W 51 min. prowadzenie dla nich z karnego uzyskał Jim Magilton. W 82 min. na 3:1 podwyższył ponownie Gerry Taggart. Kadra rozegra 8 br. mecz z Norwegią na stadionie Watfordu w Londynie oraz był może 11 lub 12 mecz z pierwszoligowcem angielskim Coventry.

Zapoznanie się ze stylem gry, który domuluje na Wyspach Brytyjskich jest ze wszelkich niaż politycznych i nie należy się przejmować wynikami. Czekajmy na eliminacyjne pojedynki o awans do mistrzostw Europy i ich wynikami mamy się martwić.

(roko)

IRLANDIA PŁN. - POLSKA 3:1 (11). Bramki: dla Irlandii Pn. - Gerry Taggart 2 (45, 82) i Jim Magilton (52, karny); dla Polski - R. Warzycha (17).

Na razie to tylko propozycje

Jak podzielono pieniądze dla klubów i związków

Przez dwa tygodnie społeczna komisja dzieliła państwowe pieniądze przyznane klubom i związkowi sportowemu w Wrocławiu i województwa. Potocznie nazywa się to przyznawaniem dotacji. Przygotowano się do tego starannie biorąc pod uwagę wiele różnych czynników od oceny osiągnięć, postępu w wynikach sportowych, wykorzystania ubiegłorocznych środków, oczywiście inflacji (wszyscy widzieli jak ma być wskaźniki) i wreszcie stosownie do potrzeb i argumentów w postaci preliminarza na bieżący rok. To wszystko było jednak tylko punktem wyjścia, gdyż komisja nie dzieliła pieniędzy po omacku, lecz po wysłuchaniu wszystkich zainteresowanych. Bynajmniej nie był to zażen trybunał przypytujący prezesów, kategetów, trenerów i działaczy. Wtedy odwrotnie. Chodziło o to, aby ci, którzy będą wydawać te pieniądze, zdołali przekonać jak bardzo potrzebne są im dotacje na spełnienie sportowych ambicji. Dodajmy jeszcze, że brano pod uwagę przede wszystkim szkodzenie młodzieży, aby przynajmniej w tej mierze pokryć klubowe wydatki.

Jak obecnie wyglądają potrzeby i możliwości klubów z miasta i województwa? To pytanie wymaga obszerniej odpowiedzi i odrębnego potraktowania. Na razie publikujemy propozycje komisji podziału środków na poszczególne związki i kluby sportowe. Ostateczny głos w tej sprawie (we poprawki i zatwierdzenie) będzie miał Wydział Infrastruktury Społecznej.

OKRĘGI Przyznana dotacja

Table with columns: (dyscyplina) and w mln zł. Lists sports like Akrobatyka, Badminton, Boks, etc. with corresponding funding amounts.

Table with columns: KLUBY Dotacja w mln zł. Lists clubs like Śląsk Wrocław, Juwenia Wrocław, AZS Politechnika with funding amounts.

Table listing various sports clubs and their funding amounts, such as Gwardia Wrocław 720, Śląsk Wrocław 600, Burza Wrocław 500, etc.

Członkowie komisji zgłosili też kilka uwag. Są bowiem problemy, które wymagają generalnych rozwiązań, jak chociażby sprawa finansowania internatów i szkół sportowych. Poproszono też o wyjaśnienie dlaczego z przyznanej dotacji państwowej 36 mln zł na sport przeznaczono 16 a nie 18 mln zł, jak pierwotnie planowano. Część członków komisji zgłosiła votum separat-um w odniesieniu do ich zdaniem zbyt wysokiej dotacji przyznanej takim klubom jak Technik Prace, Burza Wrocław i KKT Energontaz Wrocław. Do wielu spraw jeszcze powrócimy na naszych łamach.

Skład komisji (w nawiasach podajemy ile razy jej członkowie uczestniczyli w posiedzeniach, a było ich 4, zespołu kierującego srodki dla klubów): Mieczysław Korwin (4), Zbigniew Golebiowski (4), Jerzy Kordas (1), Adam Szymczak (-), Zbigniew Naglak (-), Renata Bilska (2), Jerzy Fidziński (3), Alfred Misiewicz (2), Zbigniew Prochniak (4), Krzysztof Jackowski (1), Ryszard Korpalski (4), Marian Orlikowski (1), Zbigniew Kalitka (3), Stanisław Snella (1), Ryszard Helemiejko (4).

Table titled 'Totolotek' showing lottery results for Express lotek, Super lotek, and Totolotek.

Mistrz tylko z nazwy

To co pokazali we Wrocławiu mistrz Polski poznański Lech, było totalną kompromitacją. Każda drużyna ma prawo mieć słabszy dzień, ale nie na tyle, aby większość zagrań kibice kwitowali salwami śmiechu. Dotyczy to również niestety, reprezentantów Polski Tor-gowskiego i Marcinkowskiego, którzy miał mobilizować młodszych kolegów, pokazywali jak nie należy grać w koszykówkę. Po kilku „popisowych” akcjach obu drużyn stało się jasne, że dobrego widownia nie zobaczymy. Stara sportowa zasada mówi, że gra się tak jak przeciwnik pozwala, a ponieważ lechici pozwalali na bardzo dużo, Aspro dostosowało się do mizernego poziomu.

Początkowo obie drużyny grały równie źle i wynik do 12 minut oscylował w granicach remisów. Wystarczyło jednak kilka ostrych słów trenera Walonisa, aby wrocławianie w ciągu trzech minut odskoczyli na 15 pkt. Jak się później okazało, wystarczało to zupełnie aby pokonać mistrza Polski. O pozostałej części meczu poza tym, że Aspro kontrolowało grę i utrzymywało bezpieczną przewagę, niewiele można powiedzieć. Śledem minut przed końcem spotkania zriutowany trener drużyny gości Eugeniusz Kijewski widząc, że jego asy nie już nie wskórają, dał szansę gry zawodnikom rezerwowym. Wprowadzono to dodatkowy chaos na boisku i dało kolejni pretekst do śmiechów na widowni. Wizayta Lecha we Wrocławiu wypadła więc żałośnie, zarówno dla nich samych jak również dla Aspro, które na ich tle nie zachowywało. Małym usprawiedliwieniem dla gości była absencja kontuzjowanych Szafranski i Jankowskiego, mimo to od mistrza kraju wymagaliśmy o wiele więcej.

Trwa kryzys koszykarzy Śląska. Jeszcze raz potwierdził się, że sam Dariusz Żelig nie wygra meczu (w Stalowej Woli rzucił 34 pkt.). Jest źle, a przecież w rozgrywkach play off i jemu może zabraknąć siły. Czy „koszykarzy się obudzą? Może w sobotnich derbach z Aspro, które zawsze mobilizują podwójnie.

Po dwóch wypadkach znów zaczął wygrzywać wabrzyński Górnik, który umocnił się na czele grupy „B”. Jego wczorajszy mecz z Legią miał dramatyczny przebieg. W 38 min. doszło do przepychanki między zawodnikami obu drużyn. Do akcji włączył się również działacz Górnik siedzący na ławce dla rezerwowych. Na parkiet wtargnęli kibice i musiała interweniować policja.

Bogumił

Koszykówka

I liga mężczyzn Grupa „A”

Aspro - Lech 82:65 (45:30)
Aspro: Wójcik 24, Szykowski 19, Gołab 13, Peew 10, Birkowski 9, Milla 7.

Śląsk - Stal St. W. 78:77 (37:38)
Najwięcej pkt. dla Śląska: Żelig 34, Parzeński 14.

Victoria - Pakt 118:80 (61:34)

Grupa „B”

Legia - Górnik 79:82 (40:45)
Najwięcej dla Górnik: Platnicki 19, Żywarski i Schmutzer po 18.
AZS Koszalin - Hutnik 91:79 (55:37)
Stal B. - AZS Toruń 92:87 (51:38)

Table showing final scores for Group A and Group B basketball matches, including Aspro, Victoria, Śląsk, Stal St. W., Lech, Zastal, Górnik, Hutnik, Stal B., AZS Koszalin, AZS Toruń, and Legia.

Spokój przed rewanżem

Nie tak dawno - bo jeszcze dwa, trzy lata temu - reprezentacja polskich ping-pongistów toczyła boje o tytuł mistrza superligi. Teraz zaś musimy cieszyć się z utrzymania pozycji wśród

Tenis stołowy

Klasyfikacja seniorek po III OTK (zawodniczki klubów dolnośląskich):

Table listing women's table tennis players and their scores, including S.D. Jarczyńska, E. Bednarska, I.E. Kazberuk, etc.

Klasyfikacja seniorów po III OTK (zawodnicy klubów dolnośląskich):

Table listing men's table tennis players and their scores, including S.J. Łowicki, W.G. Sieracki, etc.

najlepszych zespołów europejskich. Jest to efekt prób odmołodzenia drużyny przez trenera Adama Giersza.

Młodzież jednak znacznie ustępuje starym mistrzom i, by uratować dla Polski superligę, trener musiał w decydujących bojach i tak sięgnąć po Andrzeja Grubbę i Leszka Kucharskiego.

Jak zwykle wspaniale walczył Andrzej Grubba, który wygrał oba swe pojedynki, a trzeci punkt dla naszego zespołu zdobył w debiu wraz z Leszkiem Kucharskim walcząc przeciwko parze Korbei, Jawurek, Kucharski wygrał jeden pojedynkę singlowy, a miłą niespodzianką okazała zawodniczka Burzy Wrocław Alina Mikłajewicz pokonując Renatę Kasalową 2:1.

W sumie mecz zakończył się wynikiem 5:2 dla Polski, co sprawia, że spokojnie możemy czekać na rewanż (12 marca w Drzonkowie).

W meczu o 1. miejsce w Szkotolinie Szwedzi (Erik Lindh, Peter Karlsson, Marie Svensson, Mikael Appelgren) zgrażali z Niemcami (Steffen Petzner, Joerg Rosskopf, Olga Nemes, Nicole Struse) 3:4. Rewanż - 12 marca.

W meczu o 3. miejsce w Charleroi Belgia (Philippe Saive, Jean-Michel Saive, Elise Billen) uległa Jugosławii (Ilija Lupulescu, Zoran Kalinic, Jasna Fazlic, Zoran Primorac) 3:4. Rewanż - 17 marca.

(MK)

PAMIĘTAJ

Świat jest komedią dla tych, którzy myślą, a tragedią dla tych, którzy czują.
HORACE WALPOLE

KUP KWIATY

Ryszardowi i Teodorowi

Obrona przed klientem

Gazeta „Izwiestia” poinformowała w śróde, że pracownicy sklepowi w miście Dżekazgan w Kazachstanie zwrócili się do milicji z prośbą o ochronę przed klientami.

Sprzedawcy skarżą się na rozwścieczonych pustkami półek sklepowych klientów, którzy oskarżają ich o spowodowanie braku towarów.

Czekolada szwajcarska - palce lizać

Każdy mieszkaniec Szwajcarii przeciętnie zjada co miesiąc prawie kilogram czekolady. Wynika to z ogłoszonych w piątek statystyk szwajcarskiego przemysłu czekoladowego. W 1990 roku Szwajcarii udało się obronić pierwsze miejsce na liście konsumentów czekolady. Produkcja jej wzrosła o 4,5 proc. do przeszło 108 tys. ton wartości 910 mln dolarów, z czego prawie 2/3 sprzedano w kraju, a resztę wyeksportowano do 110 państw. Spożycie „czarnego przysmaku” w Szwajcarii wyniosło 11,3 kg na osobę. Największymi amatorami szwajcarskiej czekolady są Niemcy,

którzy wchłonęli ponad 20 proc. eksportu wyprzedzając Amerykanów (9 proc. eksportu), Francję, Austrię i Włochy.

Pies i listonosz Miłość czy nienawiść

Wiadomo nie od dziś, że psy nie lubią listonoszy. Zjawisko to występuje w szczególnym nasileniu w Niemczech. Wg doniesień rzeczownika dykcji Generalnej Poczty RFN w Bonn, rocznie bywa tam pogryzionych przez psy 3.000 listonoszy. W tej sytuacji poczta niemiecka postanowiła wyposażyć listonoszy w specjalne spreje do obrony przed psami.



„Krokodil”/ZSR/

Owady - kolejna droga zakażenia AIDS?

Oprócz kontaktów seksualnych i transfuzji zarażonych krwi, wirusa AIDS mogą przenosić również i muchy oraz inne owady, poprzez swe ukąszenia. Takie wręcz sensacyjne oświadczenie złożył dyrektor Ricardo Verosini, przewodniczący brazylijskiego Stowarzyszenia Infektologów.

Swoją opinię, bardzo ostro krytykowaną przez międzynarodowe środowiska medyczne, stara się on udokumentować wynikami badań przeprowadzonych przez naukowców z francuskiego Instytutu Pasteura. Zaobserwowali oni bowiem, że tzw. retrowirusy znajdujące się w ślinie much i żyjące w organizmach niektórych owadów m.in. mrówek afrykańskich.

R. Verosini zaznaczył, że dotychczas nie są znane wszystkie możliwe sposoby przekazywania wirusa, o czym świadczy przykład 100 przypadków zarażenia, zaobserwowanych wśród personelu medycznego obsługującego chorych na AIDS. Należy tu podkreślić, iż nikt z tej grupy lekarzy ani pielęgniarek nie miał kontaktów seksualnych z nosicielami wirusa oraz nikt nie był poddawany transfuzji krwi. Jeśli wierzyc dr R. Verosini, to w USA ok. 6 proc. czyli

3 tys. pracowników służby zdrowia, jest prawdopodobnie zarażonych wirusem AIDS.

Łada ponad wszystko

Rok 1990 nie był pomyślny dla fińskich firm handlowych, importujących i sprzedających na miejscowym rynku samochody. Popyt na samochody osobowe spadł o ponad 20 procent, co oznacza 140 tys. mniej sprzedanych wozów niż w 1989 roku. Na rynku fińskim najbardziej poszukiwana była Łada i Opel-Vektra. Pozostałe zagraniczne firmy samochodowe odnotowały straty. Rola outsidera przypadła włoskiemu „Fiatowi”, który w minionym roku sprzedał w Finlandii dwa razy mniej samochodów niż rok wcześniej.



Londyn: Saddam Husajn contra Hitler

Sądząc po reakcjach gości odwiedzających gabinet figur woskowych Madame Tussaud, iracki przywódca zdystansował Hitlera jako najbardziej zleniwidzony przez brytyjczyków osobnik. Chciał nie zdążyć jeszcze doczekać się własnej podobizny w tym muzeum. W ciągu ostatnich 10 lat Hitler był wymieniany niezmiennie na czele listy nienubliwanych i wywołujących przerażenie postaci. Jedynie na krótko w 1985 roku przywódca Trzeciej Rzeszy został wyprowadzony przez ... Ronaldę Reagana.

WALUTA

JELEŃ GÓRA W Banku Zachodnim przy pl. Niepodległości (kupno/sprzedaz): dolar 9.310/9.570, marka 6.360/6.540; sieć kantorów spółki GRANT: dolar 9.310/9.420, marka 6.360/6.450.

LEGNICA Bank PKO przy ul. Zawadzkiego: dolar 9.350/9.500, marka 6.350/6.520; kantor przy ul. Zamkowej: dolar 9.320/9.390, marka 6.400/6.450.

WALBRZYCH Bank PKO, Rynek: dolar 9.350/9.500, marka 6.350/6.520; kantor przy pl. Tuwima: dolar 9.300/9.390, marka 6.420/6.490.

WROCŁAW Bank Zachodni, Rynek: dolar 9.320/9.450, marka 6.380/6.500; kantor przy ul. Oławskiej: dolar 9.300/9.400, marka 6.370/6.420.

(Są to średnie kursy przedpudnowe, kształtowane przez poddy, a także przez bankowy kurs dnia).

Notowania NBP

Kursy podstawowych walut w NBP 7 bm. w zł (skup-sprzedaz)

- 1 dolar USA - 9310-9690
- 1 marka RFN - 6397-6659
- 1 funt brytyjski - 18560-19318
- 1 frank szwajcarski - 7505-7811
- 1 frank francuski - 1879-1955

MRÓZ

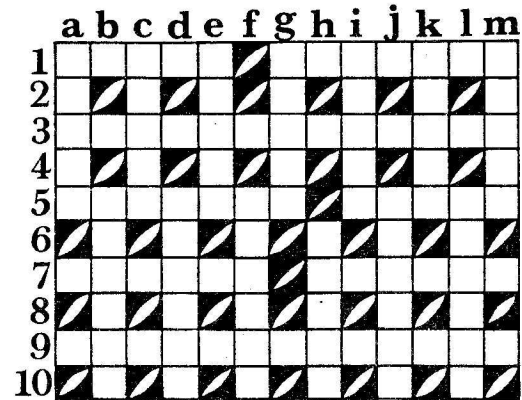
Dyżurny synoptyk przewiduje na dziś zachmurzenie przeważnie duże i okresami niewielkie opady śniegu. Temperatura maks. od -7 do -9 st., temp. min. od -12 do -15 st. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni.

TV

Tydzień temu pożegnał polskich widzów sympatyczny bohaterowie serialu „Giltar 1 i prokurator”. Dzisiaj poznaacie Państwo kolejnego niezawodnego - tym razem detektywa. Akcja niespęchna godzinnych odcinków filmu pt. **Herkules Poirot - detektyw** (pr. 1. g. 20.05) wg Agaty Christie toczy się w wyższych sferach na Wyspach Brytyjskich i nad Morzem Śródziemnym.

Fotowark zwierzęcy, pierwszy w angielskim kinie pełnometrażowy film animowany, uznany przez publiczność na festiwalu w Berlinie w roku 1955 za jedno z najlepszych dzieł imprezy - dziś na małym ekranie w „Dwojce” o g. 21.55.

PROGRAM TV - STRONA 4



Hasło utworzą litery:
8a-4d-1j-2c-2d-9h-3l-3f-8a 10c-1d-6c-9j-2e-2a-7a 8d-10i-9l-5l-2b
1h-8a-9a-10k-4h-6e-9g 1d-6f-1b-7a
Jest to fraszka Tadeusza Fangrata.

POZIOMO

1) Książd w mundurze 2) Poluje na drobne gryzonie 3) Gipsowy lub brązowy 4) Odwrotność 5) Bagażowy 6) Żegluga przybrzeżna 7) Autor „Pana Samochodzika” 8) Bogusław, znany aktor 9) Dama serca 10) Grzyb pasożytniczy

Rozwiązanie krzyżówki wewnątrz numeru.

PIONOWO

a) Sanna b) Samochodowa „Jaznia” c) Gra hazardowa (u nas na razie w Kolobrzegu, Czestochowie i Warszawie d) Wytwór e) Autor „Przygod Hucka” f) Martwota g) Ciężki okres rolników h) ... paproci i) Niejedna w muzeum sztuki j) Część sań k) Rodzaj pieczywa l) Wśród zabawek i) Styl w sztuce europejskiej m) Np. tomasyna „SAMUERA”

ZAPRASZAMY DO HURTOWNI ZABAWEK IMPORTOWANYCH

JOANNA ŁUKA
AGENCJA HANDLOWA
Wrocław ul. Partynicka 29
tel. 61-23-91
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-18.00

WSPANIAŁE ZABAWKI DLA CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT W KAŻDYM WIEKU:

- samochody z napędem
- resoraki w różnych zestawach
- przytulanki
- lalki typu Ken i Barbie
- zestawy militarne
- meble dla lalek

oraz wiele innych atrakcyjnych wzorów

atrakcyjne ceny
duża ilość wzorów
ciągłość sprzedaży
specjalne rabaty

d kupon

ROZLOSUJEMY NAGRODY: dla chłopców 10 samochodów z napędem
dla dziewcząt 10 zestawów kosmetycznych

WYSTARCZY WYCIĄĆ CZTERY KUPONY OZNACZONE LITERAMI A-B-C-D (BĘDIEMY JE DRUKOWALI W CZTERECH KOLEJNYCH NUMERACH „DD”), NAKLEIĆ NA KARTĘ POCZTOWĄ I PRZESŁAĆ NA ADRES REDAKCJI. LOSOWANIE PO 10 DNIACH OD UKAZANIA SIĘ OSTATNIEGO KUPONU